

Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS

Karol Nawrocki w Zabrzu: wiec na placu i wywiad dla Głosu **str. 2**
Kto szykuje się na nowego prezydenta miasta? **str. 3**
Zmarła waleczna rzeczniczka konsumentów **str. 7**

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

15.05.2025 r.

Nr 20 (3445)

www.GlosZabrze24.pl

Zabrzanie odwołali w referendum prezydent miasta! Na trzy miesiące rządy obejmuje komisarz Ewa Weber Rupniewska znokautowana

To był istny nokaut i polityczne trzęsienie ziemi w Zabrzu, o którym od kilku dni mówi cała Polska i wszystkie wiodące media. W niedzielnym referendum zabrzanie pokazali prezydent Agnieszce Rupniewskiej czerwoną kartkę i odwołali ją ze stanowiska już po pierwszym roku rządów, naznaczonych destrukcją miasta. Na nic się zdały „zakłęcia” otoczenia i zwolenników prezydent, jakoby cała inicjatywa referendalna była pomysłem garstki mieszkańców i przegranych polityków, zaś pieniądze wydane na głosowanie to wyrzucanie ich w błoto. Jak pokazało badanie sondażowe przeprowadzone w Zabrzu przez Ogólnopolską Grupę Badawczą, za odwołaniem Rupniewskiej opowiedział się elektorat niemal wszystkich ugrupowań, włącznie z rozczarowanymi wyborcami Koalicji Obywatelskiej. Co jednak najbardziej znamienne, za pozbawieniem funkcji Rupniewskiej zagłosowało o około trzy tysiące więcej zabrzanie w stosunku do wyniku, jaki uzyskała ona w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich. Wraz z nią automatycznie pracę w ratuszu stracili wiceprezydenci: Tomasz Olichwer, Przemysław Juroszek oraz Rafał Grygiel. Na razie został tylko sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk, bo na tę funkcję powołuje Rada Miasta, a nie prezydent. Z kolei to ostatnie gremium uchowało się w obecnym składzie cudem: do odwołania radnych zabrakło dokładnie 112 głosujących więcej! Tymczasem wczoraj (14 maja) rządy w Zabrzu – na mocy decyzji premiera – objęła na maksimum trzy miesiące komisarz rządowa Ewa Weber.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



RUPNIEWSKA FACEBOOK

REKLAMA



czytaj na str. 14

**SPRAWDŹ
CZY POSIADASZ
PRAWIDŁOWY
POJEMNIK
NA BIOODPADY**

czytaj na str. 7

ISSN 0209-2719



9 770209 966247

I tym razem lokale wyborcze czynne będą w niedzielę w godz. 7-21

Wybieramy Prezydenta RP

Ledwie zabrzanie wzięli udział w referendum odwoławczym, a już w najbliższą niedzielę (18 maja) czekają nas krajowe wybory Prezydenta RP. Lokale wyborcze usytuowane w Zabrzu dokładnie w tych samych miejscach, co w ostatnich wyborach i referendum, czynne będą w godzinach 7-21. Jeśli żaden z trzynaściorga zarejestrowanych kandydatów nie uzyska poparcia ponad połowy głosujących, druga tura odbędzie się za dwa tygodnie, a więc dokładnie 1 czerwca.

Przypomnijmy, że udając się do lokalu wyborczego oczywiście musimy wziąć ze

sobą dowolny dowód tożsamości ze zdjęciem lub telefon komórkowy z aplikacją

mObywatel. Przy pobieraniu karty do głosowania upewnijmy się, że jest ona opieczętowana. Aby nasz głos był ważny, wskazujemy wyłącznie jednego kandydata poprzez umieszczenie znaku X w kratce przy jego nazwisku. Poparcie więcej niż jednego kandydata sprawi, że nasz głos będzie niestety nieważny.

Warto odnotować, że w trakcie obecnej kampanii

wyborczej Zabrze odwiedziło i tym samym je doceniło tylko dwóch kandydatów: Sławomir Mentzen (Konfederacja) oraz – w minioną niedzielę – Karol Nawrocki (niezależny popierany przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Solidarność). Ten ostatni kandydat w związku z wizytą w naszym mieście udzielił specjalnego wywiadu naszemu dziennikarzowi (czytaj na str. 2). (kiro)

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

We wtorek (13 maja) przez kilka godzin w Zabrzu przebywał jeden z najważniejszych uczestników niedzielnych wyborów Prezydenta RP – Karol Nawrocki, obywatelski kandydat popierany przez Prawo i Sprawiedliwość. Niespodziewanie u jego boku pojawił się także George Simon, a więc prawicowy polityk z Rumunii, który wygrał pierwszą turę wyborów prezydenckich w swoim kraju i jest też zdecydowanym faworytem do zwycięstwa w dużej turze. Tym samym Zabrze przez moment znalazło się w centrum międzynarodowej polityki, a to wszystko dzięki... odwołaniu prezydent Agnieszki Rupniewskiej.

Decyzja o przyjeździe Nawrockiego zapadła bowiem spontanicznie, bo i sztabowcy PiS-u nie mogli przepuścić okazji, by ich lider natychmiast pojawił się w mieście, w którym właśnie spektakularnej porażki doznał polityk reprezentujący Koalicję Obywatelską. Wice-

Niespodziewany wiec na placu Wolności z udziałem kandydatów na prezydentów Polski i... Rumunii

Obywatelska stolica kraju

lider prezydenckich sondaży, który spotkał się z mieszkańcami miasta na placu Wolności, wprost piał z zachwytu nad postawą zabrzan: „Pokazaliście, jak trzeba postąpić z władzą Koalicji Obywatelskiej, która sobie nie radzi. Mieszkańcy powiedzieli pani prezydent: „Źle rządzisz, odejź, zajmij się czymś innym». Zabrze to obywatelska stolica kraju”. Wspominał o zawiedzionych nadziejach mieszkańców, którzy liczyli na dalsze inwestycje, tymczasem zaoferowano im zastój i brak inicjatywy. – *Wam w Zabrzu udało się powiedzieć „Nie!” władzy, która nie służyła miastu. I pokazaliście całej Polsce, że można zwyciężyć w nierównej walce. Bo wiem też, że mieliście tutaj*

kłopot z dostępem do wiedzy o referendum, że poprzednia władza w mieście robiła wszystko, żeby was zniechęcać do brania w nim udziału. Teraz cała Polska może wziąć z was przykład. Możemy razem tę krętą drogę do zwycięstwa w wyborach prezydenckich 18 maja pokonać i odnieść sukces. Karol Nawrocki był wyraźnie uskrzydłony i świetnie wyczuwał wiecową atmosferę.

Gościem specjalnym zabrzańskiego spotkania był kandydat na prezydenta Rumunii – George Simon, który jest sprzymierzony z Prawem i Sprawiedliwością, mając zbieżne z nim poglądy na kształt Unii Europejskiej. – *Przerwałem swoją kampanię w kraju, by wesprzeć Karola Nawrockiego. I przyja-*

dę go wspierać także przed II turą. Polska i Rumunia muszą ściśle współpracować w walce o to, żeby Unia Europejska się nie centralizowała, żeby na powrót stawała się Europą ojczyzn. Jesteśmy na placu Wolności i wolność jest dla nas najważniejsza – ogłosił po angielsku, ale z pomocą polskiego tłumacza, przyszedł – jak się wydaje – prezydent Rumunii. Gość zakończył swoje długie przemówienie okrzykiem: *Górnik Zabrze, czym wzbudził entuzjazm zebranych.*

A Karol Nawrocki długo jeszcze po zakończeniu wyborczego meetingu przebywał w tłumie mieszkańców, którzy prosili go o wspólne zdjęcie lub autograf na jego biograficznej książce. (slot)



Podziwiam zabrzan za skuteczny sprzeciw

wywiad z KAROLEM NAWROCKIM, kandydatem na urząd Prezydenta RP

– Jest pan dopiero drugim kandydatem w wyścigu o fotel prezydenta RP, który dostrzegł potencjał naszego miasta i odwiedził w czasie kampanii wyborczej. Czy tylko skuteczne referendum i odwołanie prezydent Agnieszki Rupniewskiej, reprezentującej Koalicję Obywatelską, skłoniło pana do tej wizyty i dlaczego to bardzo lokalne wydarzenie przykuwa uwagę w całym kraju?

– Generalnie Śląsk jest ważny w całej mojej kampanii wyborczej, bo polski węgiel trzeba fedrować. Jestem zwolennikiem czarnego złota, które płynie z tego regionu do całej Polski. Chociaż równocześnie zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż sytuacja górnictwa w samym Zabrzu jest mocno skomplikowana. Pierwotnie planowałem przyjechać tutaj przed drugą turą wyborów, jednakże ten wielki obywatelski sukces, ponadpartyjny, ponadpolityczny akt mieszkańców o odrzuceniu złej władzy samorządowej sprawił, że chciałem być tu już teraz. Zależało mi, by pogratulować mieszkańcom, że potrafili połączyć siły wobec władzy, która nie dba o ich małą Ojczyznę.

– Jak z perspektywy Warszawy postrzegane jest to polityczne trzęsienie ziemi w Zabrzu?

– Jestem co prawda z Gdańska, choć faktycznie mieszkam w Warszawie. I dostrzegam z tej odległości pewien schemat działania Platformy Obywatelskiej i generalnie prezydentów miast reprezentujących to ugrupowanie, jak np. w Warszawie, Gdańsku czy Wrocławiu. Mianowicie wszędzie tu mamy do czynienia z głęboką butą władzy samorządowej, ideologizacją tych gmin kosztem troski o finanse publiczne. I tak jak w Zabrzu, poświęca się zbyt mało uwagi realnej i rzetelnej pracy na rzecz mieszkańców, a kładzie nacisk na promowanie pewnych ideologii i zjawisk kulturalnych, eduka-



Podczas wizyty w Zabrzu Karol Nawrocki otrzymał w prezencie album z sylwetkami najbardziej znanych zabrzan oraz przyjaciół miasta wspierających rozwój gminy na różnych płaszczyznach jego funkcjonowania.

cyjnych. To jest ten model, który grozi Polsce, gdyby prezydentem został Rafał Trzaskowski. Władza, a szczególnie ta samorządowa, jest od tego, by dbać o mieszkańców, realizować projekty inwestycyjne i być skutecznym w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na ten cel. I to się w Zabrzu udawało w okresie krajowych rządów Zjednoczonej Prawicy.

– A wie pan w ogóle, co się działo inwestycyjnie w mieście w tej poprzedniej kadencji samorządu? Sławomir Mentzen podczas swojej niedawnej wizyty w Zabrzu dokładnie na tym samym placu Wolności mówił głównie o nietrafionych inwestycjach war-

szawskich, nawet nie dotykając spraw lokalnych Zabrza, o referendum nawet nie wspominając...

– Wiem od współpracowników, że w ubiegłej kadencji przeprowadzono w Zabrzu szereg kluczowych inwestycji, takich jak np. budowa przedłużenia alei Korfańskiego, modernizacja ulicy Piłsudskiego, przebudowa licznych wiaduktów drogowych, rozbudowa ogrodu botanicznego, postawienie od podstaw nowego schroniska dla zwierząt czy wybudowanie dwóch dużych centrów przedszkolnych. I jeśli potem nastaje nowa władza, która zajmuje się nie tym, czym powinna, czyli dbaniem o przyszłość Zabrza, a do tego wręcz zwija tę naszą Polskę lokalną, to nie dziwię się niezadowoleniu społecznemu i mobilizacji przy odwołaniu prezydent Rupniewskiej. Analogicznie taki styl rządów zagraża całej Polsce, gdy spoglądamy na władzę krajową. W Zabrzu władza Koalicji Obywatelskiej powiększyła w 9 miesięcy zadłużenie gminy o połowę, o blisko 400 mln zł, zaś rząd Donalda Tuska szykuje nam na koniec roku 300 miliardów złotych dziury budżetowej. To dwukrotnie więcej niż wydajemy na polskie zbrojenia. To, jak rządono Zabrzem przez ostatni rok, powinno być też przestrożą dla całej Polski i dlatego to dziś jestem, by powiedzieć to głośno czym grozi tzw. domknięcie systemu przez obecną władzę krajową.

– Czy wzorując się na tym zabrzańskim zjednoczeniu różnych sił społecznych ponad podziałami politycznymi, chciałby pan jako być może przyszły prezydent Polski także odbudowywać takie poczucie jedności narodowej wokół kluczowych spraw i projektów?

– Prezydent RP powinien budować wokół ważnych spraw koalicję dobrego rządzenia Polską. To jest dokładnie to zadanie i wyzwanie dla mnie. Bo choć formalnie popiera mnie Solidar-

ność oraz Prawo i Sprawiedliwość, to nie jestem i nigdy nie byłem członkiem żadnej partii politycznej. Interesuje mnie Polska i Polacy, a dla dobra właśnie lokalnej społeczności trzeba działać ponad podziałami. Bo to jest dobro wspólne. Prześledziłem strukturę głosów oddanych za odwołaniem prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej i są tam zwolennicy różnych środowisk: obywatelskich, PiS-u, Konfederacji, wyborcy Grzegorza Brauna i Szymona Hołowni. Połączyło ich jedno – nie chcieli prezydent miasta popieranej przez Koalicję Obywatelską, a która nie działała na korzyść miasta.

– Wielu zabrzan się zastanawia czy miał pan wcześniej jakkolwiek kontakt z miastem lub sławnymi jego mieszkańcami? Z czym miasto najbardziej się panu dotąd kojarzyło?

– Bywałem tu jedynie przejazdem podróżującymi po różnych miastach Śląska, ale bezapelacyjnie jako kibicowi piłki nożnej przede wszystkim miasto kojarzy mi się w Górnikiem Zabrza, czyli 14-krotnym mistrzem Polski. I choć w przeszłości jako kibic Lechii Gdańsk jeździłem na mecze wyjazdowe, to tutaj akurat nigdy do Zabrza. Mam nadzieję, że niebawem dotrę w końcu na stadion przy ul. Roosevelta i usiądę na tej sławnej czarnej trybunie, której wciąż nie udało się dokończyć z powodu cofnięcia jej finansowania przez ministra Sławomira Nitrasa z obecnego rządu. Innym ważnym komponentem rozwoju miasta jest ugruntowana w Zabrzu nowoczesna medycyna, zwłaszcza ta kardiologiczna, a stworzona jeszcze przez śp. profesorów Zbigniewa Religę i Mariana Zembalę. Od teraz jednak będę kojarzył to miasto także przez pryzmat skutecznej aktywności społecznej ponad podziałami.

Rozmawiał:
PRZEMYSŁAW JARASZ

Ruszyła giełda nazwisk potencjalnych kandydatów na prezydenta Zabrze w przedterminowych wyborach

Kto po Rupniewskiej?

Jeszcze nie ostygły do końca emocje po niedzielnym referendum i odwołaniu Agnieszki Rupniewskiej z zajmowanej funkcji, a już ruszyła giełda nazwisk potencjalnych kandydatów na kandydatów w przyspieszonych wyborach prezydenta Zabrze. Na razie nie wyznaczono ich dokładnej daty, ale zgodnie z przepisami muszą się odbyć w ciągu 90 dni od rozstrzygnięcia referendum. W związku z tym zabranie i nasi Czytelnicy już zadają głośno pytanie „kto po Rupniewskiej?” i z jakiego ugrupowania? Lita potencjalnych nazwisk w grze wcale nie jest krótka.

Najbardziej oczywistym kandydatem wydaje się być **KAMIL ŻBIKOWSKI**,



lider Lepszego Zabrze i – jak się okazało – czarny koń ubiegłorocznych wyborów samorządowych. Był bardzo blisko sprawienia ogromnej sensacji, bo otarł się o wyrzucenie poza burzę drugiej tury prezydenckiej samej urzędującej wówczas Małgorzaty Mańki-Szulik. Mimo tego, że czterech jego radnych wprowadzonych z jego listy do samorządu zdradziło go na rzecz współpracy z Agnieszką Rupniewską, on sam nie stracił zapału do działania. Generalnie można odnieść wrażenie, iż próbuje swoje apolityczne stowarzyszenie budować trochę na wzór dawnych Skutecznych dla Zabrze, czyli łączyć ludzi o różnych zapatrywaniach, przekonaniach i wartościach. Ot, grupę społeczników ponad podziałami politycznymi, od lewa do prawa. Jako gorący orędownik przeprowadzonego już referendum, teraz walczy o to, by ten społeczny sukces nie był wykorzystywany do gry politycznej w czekających nas już w tę niedzielę wyborach Prezydenta RP – *Nie chcę, żeby nasz wspólny lokalny sukces stał się argumentem w rozgrywkach politycznych między ogólnopolskimi partiami przed zbliżającymi się wyborami prezydenta Rzeczypospolitej. Inicjatywa referendum nie była bowiem inspirowana przez żadną z partii, ani wymierzona przeciwko jakiegokolwiek partii* – podkreśla Żbikowski. Oficjalnie jednak – jak na razie – nie zadeklarował jednoznacznie startu, choć taka decyzja wydaje się być tylko kwestią czasu.

W czasie kampanii referendalnej wielu zwolenników prezydent Rup-

niewskiej „straszyło” mieszkańców, iż cała akcja to próba powrotu do władzy Małgorzaty Mańki-Szulik. Według naszych ustaleń, ona sama raczej wykluczała taki scenariusz. Jest już bowiem w zupełnie innym miejscu zawodowego życia, pracując na eksponowanym stanowisku prywatnej uczelni i poświęcając się karierze naukowej. Podobnie wyklucza powrót do lokalnej polityki były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. Ten przez ostatnie miesiące zmagał się z poważnymi zawirowaniami zdrowotnymi, ale po stanięciu na nogi raczej wydaje się być bliski zaangażowania w pracę prawnika i adwokata. Samo środowisko Skutecznych dla Zabrze – wbrew pozorom – nie rozpadło się po porażce wyborczej, choć na pewno przerzedziło. Bo zawsze część sympatyków obozów władzy po prostu działa koniunkturalnie. Wśród Skutecznych już od pewnego czasu dojrzewała decyzja by w przyspieszonych wyborach wystawić **RAFAŁA KOBOSA** – byłego



pełnomocnika prezydent Zabrze ds. inwestorów i twórcę zabrzańskiej strefy ekonomicznej. Nigdy nie pchał się jednak w przeszłości przed kamery, ale miał ogromny udział w zdynamizowaniu gospodarczym miasta. Doskonale zna uwarunkowania lokalnego biznesu, a Zabrze potrzebuje napływu ich podatków i miejsc pracy jak kania dżdżu... W czasie kampanii referendalnej był bardzo aktywny, po udanym głosowaniu jednak zniknął z horyzontu. Czyżby to była cisza przed (wyborczą) burzą? Jeszcze kilka tygodni temu w tym środowisku wysokie notowania miał **ADAM KONKA** (do niedawna prezes Kardio-Med Silesia), który toczył zażarte dyskusje na spotkaniach dzielnicowych z Agnieszką Rupniewską, ale ostatnio zaprzestał publicznej działalności.

Największą niewiadomą jest, kogo po tej sromotnej kompromitacji referendalnej wystawi do wyborów zabrzańska Koalicja Obywatelska. Największe nadzieje pokładano w tym kontekście w niezwykle cenionym i powszechnie szanowanym radcy prawnym i radnym wojewódzkim **ADAMIE KOCZYKU** (jest prawnikiem Borysa Budki), ale on sam wydaje się być niezainteresowany taką rolą. Całe życie bowiem działał (choć bardzo skutecznie) na zapleczu

wielkich wydarzeń, nie jest też typem politycznego frontmana i lidera. Za to cechuje się ogromną kulturą osobistą. A jeśli jednak nie on, to kto? Tuż przed referendum w popularnym portalu krajowym ukazała się informacja, jakoby rozważano w KO wystawienie **ALINY NOWAK** – czyli byłej szefo-



wej urzędu pracy i byłej wiceminister w rządzie PiS, która przeszła na drugą stronę politycznej barykady. Przed rokiem nawet bezskutecznie walczyła z Rupniewską o nominację partyjną. Jako dowód na potwierdzenie najnowszej tezy dziennikarz krajowy przytoczył fakt, jakoby Nowak miała wpłacić na kampanię wyborczą Rafała Trzaskowskiego 50 tys. złotych. Według naszych ustaleń nikt w zabrzańskiej KO nie traktuje poważnie takiej opcji i raczej informacja prasowa była postrzegana jako rodzaj wrzutki dziennikarskiej choć nie bardzo wiadomo czemu i komu miała służyć? W tej sytuacji chyba najbardziej możliwy scenariusz to jej start z własnego komitetu, zaś partyjnym działaczom pozostaje baczne obserwowanie działań **EWY WEBER**, czyli świeżo mianowanej przez premiera komisarz rządowej do tymczasowego kierowania miastem. O samej Weber będzie się mówiło i pisało w mieście non stop z racji właśnie jej tymczasowej funkcji zarządzającej. Będzie więc miała aż nadto okazji by zaistnieć w świadomości społecznej.

Najmniej wiadomo o potencjalnym kandydacie z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Lider lokalnych struktur **BORYS BORÓWKA** publicznie zadekla-



rował co prawda gotowość do startu, ale jak to określił „personalne szachy” dopiero się zaczęły i potrzeba czasu. Według naszych ustaleń w łonie partii rozważana jest także inna opcja czy – wzorem Karola Nawrockiego – na fali wygranego referendum jako ruchu społecznego, nie przyłączyć się do poparcia jakiegoś kandydata obywatelskiego ponad podziałami. Wiele pewnie zależeć będzie od tego, jak potoczą się wybory Prezydenta RP i czy ugrupowanie odniesie sukces i znajdzie się na fali wznoszącej w sondażach.

Na liście potencjalnych kandydatów na prezydenta Zabrze należy też uwzględnić radnego **SEBASTIANA DZIĘBOWSKIEGO**, bardzo silnie związanego z Konfederacją, a dokładnie Nową Nadzieją Sławomira Mentzena. Przed rokiem startował do samorządu z listy lokalnego komitetu Zabrzańskiej Inicjatywy Społecznej, ale do Rady Miasta dostał się wyłącznie on sam, a wynik w starciu prezydenckim był jeszcze bardziej rozczarowujący. Teraz na poziomie krajowym Konfederacja odgrywa coraz większą rolę więc pewnie i sam Dziębowski tej okazji wyborczej nie odpuści. Choć z drugiej strony część zabrzańskich sympatyków tego ugrupowania nie potrafi zrozumieć, jak ich przedstawiciel mógł w Radzie Miasta głosować ramię w ramię z radnymi KO i po myśli liberalnej prezydent. To podobno fenomen na skalę krajową i dowód, że Konfederacja nie musi być „anty-KO”. Na razie sam Dziębowski opublikował w swych mediach społecznościowych swoisty manifest przedwyborczy i zarys programu. *„Czas patrzeć w przyszłość, a nie oglądać się za siebie. Zabrze potrzebuje dziś spokoju, współpracy i mądrej wizji rozwoju. Potrzebuje prezydenta, który nie będzie dzielił, ale łączył. Który zbuduje większość w Radzie Miasta i nada kierunek działaniom, które od dawna są potrzebne: inwestycjom w infrastrukturę, poprawie jakości życia, wsparciu dla przedsiębiorców i mieszkańców oraz odbudowie zaufania do samorządu. Zabrze jest w wyjątkowym momencie swojej historii. To czas wyzwania, ale też szansa na nowy początek. Dlatego tak ważna będzie współpraca ponad podziałami łączenie różnych środowisk, doświadczeń i energii wokół wspólnego celu”* – napisał Dziębowski.

I na koniec: możliwe, że Rupniewską będzie chciała zastąpić... sama **AGNIESZKA RUPNIEWSKA**. Wprawdzie zerowe są chyba szanse, żeby chciała wystawić ją ponownie Koalicja Obywatelska (nikt nie skompromitował tej formacji i to na krajowej arenie, tak jak ona – i to w szczyt kampanii wyborczej na Prezydenta RP), ale była już prezydent niezmiennie wierzy w swoje dokonania i broni zażarcie swojego dorobku (sic!). Może więc zdecyduje się wystartować z własnego komitetu? W każdym razie pytana o swój ewentualny ponowny start odpowiada, np. w serwisie Roosevelt81.pl: *„Nie zamierzam się dziś na żadną ewentualność, ale na jakiegokolwiek deklaracje jest zdecydowanie za wcześnie.”* (pej)

Rupniewska znokautowana

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Niedzielne głosowanie rozpoczęło się o godz. 7 i trwało do godz. 21. Uczestnicy referendum otrzymywali po dwie karty: na jednej było pytanie o odwołanie przed upływem kadencji Rupniewskiej, a na drugiej o dymisję rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 116,9 tys. osób, a próg ważności głosowania w przypadku prezydent wynosił 25,9 tys. głosów. Oddano dokładnie 29.207 głosów ważnych, co sprawiło, że referendum okazało się wiążące. Wynik był iście miażdżący dla Rupniewskiej, bo ponad 90 procent głosujących było za jej odwołaniem – dokładnie 27.161 osób, a przeciwnego zdania było zaledwie 2.046 zabrzańców. Przyczyniła się do tego sama prezydent, bo oficjalnie zachęcała swoich zwolenników do bojkotowania tej demokratycznej procedury sprawdzenia legitymizacji władzy. – *Samo referendum przebiegało bardzo spokojnie w mieście. Nie odnotowaliśmy żadnych naruszeń prawa związanych z głosowaniem* – informuje Sebastian Bijok z zabrzańskiej komendy policji.

Z kolei aby ważne było referendum w sprawie odwołania Rady Miasta potrzebnych było ok. 29,6 tys. głosów. Tymczasem według zsumowanych danych ze wszystkich obwodowych komisji w niedzielę w tej sprawie głosów oddano 29.492 (z czego 26.551 było za odwołaniem), a więc o 112 osób za mało. – *Będziemy składać do komisarzy wyborczego wniosek o ponowne przeliczenie głosów w sprawie odwołania rady miasta bo coś to wszystko dziwnie wyglądało. Przez cały późny wieczór sływały protokoły z przeróżnych obwodowych komisji oscylujące wokół frekwencji 350-500 osób, aż tu nagle w środku nocy z około ostatnich dziesięciu komisji pojawiły się podsumowania wskazujące na udział po około 200 osób w każdej z nich. Budzi to nasze wątpliwości i stąd taka decyzja Resetu* – wyjaśnia Katarzyna Iwańska, jedna z współinicjatorów referendum (obszerny wywiad z nią publikujemy dziś na str. 5).

Exit poll się potwierdził

Pierwszy sygnał wskazujący na to, że Rupniewska została skutecznie odwołana, pojawił się tuż po godz. 21 wraz z zamknięciem lokali referendalnych. Komunikat tej treści wydała Ogólnopolska Grupa Badawcza, która miała przed zabrzańskimi lokalami referendalnymi swoich ankietów. „*Jak wynika z ba-*

daniami exit poll przeprowadzonego przez Ogólnopolską Grupę Badawczą, 91,4% mieszkańców Zabrze zagłosowało za odwołaniem Prezydent Zabrze przed upływem kadencji. Przeciwno opowiedziało się 8,6%. Frekwencja w dzisiejszym głosowaniu wyniosła 22,9%, co oznacza, że wynik referendum jest wiążący, bowiem próg referendalny dla Zabrze wynosił 22,1%” – napisano w komunikacie. Z kolei prezes OGB doprecyzował na platformie X, iż taki wynik mieści



WHY STORY

się w granicach błędu statystycznego i z ostatecznym rozstrzygnięciem trzeba czekać do oficjalnego zliczenia głosów.

Według naszych ustaleń, gorączkowe zliczanie głosów trwało w Zabrzu w środku nocy, a w kręgach władzy potęgowało się zaniepokojenie. O tym, że zabrzańskie odwołali prezydent było już wiadome około godz. 2. Finalne zestawienie pojawiło się godzinę później. W obozie Resetu zapanowała radość, a w ratuszu żaloba. W poniedziałek prezydent Rupniewska oficjalnie pożegnała się z naczelnikami wydziałów i opuściła stanowisko. Komentując w mediach swoje odwołanie, oczywiście winę zrzuciła na poprzedniczkę. Użyła także zaskakującego zwrotu, że akceptuje wynik referendum. Czy miała inne wyjście?

Na ustach całej Polski

W tym samym czasie o tym politycznym trzęsieniu ziemi z udziałem reprezentantki partii władzy krajowej mówiły już wszystkie media. Wszak niezwykle rzadko determinacja lokalnej społeczności trafia się tak wielka, iż dochodzi do skutecznego odwołania wódaty miast. W najnowszej historii Polski po raz ostatni udało się trzynasto lat temu w Bytomiu... Nic więc dziwnego, że

tego, że poprzednia władza odtrąbiła wielki sukces w postaci przerwania usług utrzymania zieleni miejskiej z gminnej spółki do jednostki...

Komisarz Weber

Tymczasem według naszych ustaleń własnych, we wtorek wieczorem – na formalny wniosek wojewody śląskiego – premier Donald Tusk wyznaczył na komisarza rządowego w Zabrzu Ewę Weber (na zdjęciu). Będzie ona pełnić rolę jakby tymczasowego prezydenta gminy do czasu przedterminowych wyborów samorządowych w Zabrzu (te powinny się odbyć w ciągu trzech miesięcy). W przeszłości Weber przez blisko dwie dekady pracowała w zabrzańskim magistracie, będąc finalnie sekretarzem miasta w czasach rządów Małgorzaty Mańki-Szulik (do 2019 roku), a więc w okresie dość stabilnego rozwoju Zabrze. Potem wzięła jednak rozbrat z zabrzańskim samorządem na rzecz dalszej kariery najpierw w gliwickim samorządzie – gdzie była nawet wiceprezydentem, a następnie na dyrektorskim stanowisku w Ministerstwie Aktywów Państwowych pod kierunkiem ówczesnego ministra – zabrzańszczyzny urodzenia Borysa Budki.

W kuluarach zabrzańskiej polityki nawet przedstawiciele opozycji oceniają, że to dość trafna i na wskroś merytoryczna nominacja zważywszy na fakt, iż Ewa Weber doskonale zna specyfikę zabrzańskiego samorządu, zarządzania miastem, a nawet zna wielu radnych o dłuższym stażu. – *To nie jest rodzaj celebrytki specjalizującej się w setkach filmików internetowych, ale osoba o ogromnej wiedzy merytorycznej i znająca Zabrze od podszewki. Jej osoba stwarza także szansę na pogodzenie różnych środowisk i grup społecznych ponad podziałami. To niezwykle ważne w sytuacji kryzysu finansowego miasta i emocji narosłych wokół odwołanej prezydent i referendum. Potrzeba stabilizacji i pani Weber ma szansę ją wprowadzić* – słyszmy od osób związanych z zabrzańską PO.

Jednocześnie można się spodziewać, iż w czekających nas w okolicach sierpnia wyborach prezydenta miasta to właśnie ona może być nominowana przez zabrzańską KO do ubiegania się o tą najważniejszą w mieście funkcję. Decyzja jednak w tej kwestii nie zapadła bo wszyscy chcą zobaczyć, jak pani komisarz poradzi sobie z zarządzaniem miastem w tych ekstremalnie trudnych warunkach. (pej)

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrze oraz na konto **Zostań naszym patronem**

sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

ze świata społecznego, policyjno-sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrze? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami na-

szego jedyne, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrze i deklarując comiesięczne,

regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten

Specjalnie na prośbę tych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość

bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze **67 1240 4849 1111 0010 7428 0730** koniecznie z dopiskiem **darowizna**.

(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

– Dopieliście swego i doprowadziliście do odwołania przez mieszkańców prezydent Zabrze Agnieszki Rupniewskiej. Jest poczucie sukcesu czy po prostu dobrze spełniono obowiązek?

– Tak, towarzyszy mi poczucie spełnienia obywatelskiego obowiązku w trosce o miasto. Tylko tyle i aż tyle. To nie był żaden polityczny plan, tylko zwykła i naturalna reakcja ludzi, którzy czuli się ignorowani przez władzę miejską, a poniekąd także oszukiwani.

– Prezydent twierdzi, że straciła stanowisko, bo była ofiarą hejtu, kłamstw i pomówień. Co pani sądzi o takiej argumentacji, bo to zdaje się właśnie pani spotykała się z ogromną słowną nienawiścią w internecie ze strony zwolenników władzy?

– Tak, sama go doświadczyłam, i to w dużej dawce. Ale różnica między mną, a była prezydent polega na tym, że nie robiłam z siebie ofiary, tylko konsekwentnie robiłam swoje. Nie było na szczęście sytuacji zagrażających mojemu bezpieczeństwu, ale głównie ataki słowne i próby dyskredytacji. Czasem bardzo personalne, bardzo niskie. To cena, jaką płaci się za zaangażowanie. Ale trudno, nie żałuję ani chwili poświęconej tej sprawie i że wspólnie z mieszkańcami dokonaliśmy – jak wielu sądziło – niemożliwego. Wielu stronników władzy było głęboko przekonanych, że w Zabrzu słynącym dotąd z niskiej frekwencji wyborczej nie uda się ściągnąć do urn referendalnych wystarczającej ilości mieszkańców. Tymczasem za odwołaniem prezydent Rupniewskiej zagłosowało o oko-

Rozmowa z KATARZYNA IWAŃSKĄ, społeczniczką i współinicjatorką referendum odwoławczego w Zabrzu

Nie wejść do polityki

ło trzy tysiące zabrzan więcej niż ją rok wcześniej wybrało. To pokazuje skalę niezadowolenia społecznego. Mieszkańcy odwołali prezydent Rupniewską nie przez hejt, tylko przez jej działania, albo raczej ich brak.

– Zwolennicy władzy zarzucali komitetowi Reset, że działała na rzecz powrotu do władzy prezydent Mańki-Szulik, czy nawet Prawa i Sprawiedliwości. Mielicie zatem te konotacje polityczne?

– To tania zagrywka, żeby zdezawuować niezależny ruch społeczny. Reset nie ma nic wspólnego z żadną partią. Działamy niezależnie, bo mamy dość układów i politycznych gier. Kiedy ludzie nie mają argumentów, próbują przypiąć łatkę. Ale mieszkańcy to widzieli i nie dali się nabrać na tą grę pozorów wobec nas.

– Sukces referendum wydaje się jednak połowiczny. Do odwołania Rady Miasta zabrakło zaledwie 112 głosów...

– To nie był żaden połowiczny sukces. To było potężne ostrzeżenie dla Rady Miasta i żółta, a nawet pomarańczowa kartka. 112 głosów przy 29 tysiącach oddanych – to pokazuje, że mieszkańcy są świadomi i uważnie obserwują działania wybranych przez

siebie samorządowców. Jeśli radni myślą, że ten wynik to dla nich usprawiedliwienie bierności, to są w błędzie. Złożyliśmy do komisarza wyborczego pismo z wnioskiem o ponowne przeliczenie frekwencji – bo mamy poważne wątpliwości co do rzetelności ustaleń. Czekamy na reakcję i odpowiedź.

– W trakcie kampanii referendalnej pojawiały się głosy, jakoby robiła to pani wszystko, by samej wejść do zabrzańskiej polityki. Pani temu zaprzeczała, ale może po tym spektakularnym sukcesie zmieniła pani zdanie?

– Nie działam dla kariery. Nie mam planów czynnego wejścia do polityki lokalnej. Być może komuś trudno to zrozumieć, ale są jeszcze ludzie, którzy angażują się, bo im zależy i nie jest im wszystko jedno. Dla mnie najważniejsze było i jest to, żeby głos mieszkańców był słyszany, a nie zakrzykiwany przez propagandę i tiktokowe filmiki.

– Czy jednak Reset wystawi swojego kandydata w przyspieszonych wyborach na prezydenta Zabrze? I czy to Kamil Żbikowski może być waszym faworytem?

– Reset nie jest strukturą polityczną, więc i nie wystawia kandydatów do wyborów. Ale



KATARZYNA IWAŃSKA-ARCHIWUM

jeśli ktoś zdecyduje się kandydować na urząd prezydenta miasta i podpisze z mieszkańcami realną umowę społeczną – nie pusty program, tylko konkretne zobowiązania – to możemy taką osobę poprzeć. Co do Kamila Żbikowskiego to nie mamy obecnie żadnych wspólnych działań. To, kogo ewentualnie poprzemy, zależy od treści, nie od nazwisk.

– Część czytelników pyta nas, kim właściwie jest Katarzyna Iwańska, która wy-

wołała takie trzęsienie ziemi w lokalnej polityce. Zechce pani powiedzieć coś o sobie?

– Jestem społeczniczką, mieszkanką Zabrze. Kiedyś zorganizowałam protest przeciwko odorowi śmieciowemu, potem inne akcje – zawsze po stronie mieszkańców, nie polityków. Nie mam ambicji „bycia kimś”, chcę tylko, żeby Zabrze było miastem, w którym ludzie się liczą. I nie zamierzam się z tego wycofywać.

Rozmawiał: (pej)

OGŁOSZENIE

DRODZY ZABRZANIE



Jestem dumny ze wszystkich z Was, którzy wzięli udział w referendum 11 maja. Dzięki Waszej obywatelskiej postawie i mobilizacji udało się postawić tamę władzy, która w ciągu zaledwie roku podjęła aż tyle szkodliwych działań sprzecznych z wcześniejszymi obietnicami, która nie była z nami szczerą i która nie prowadziła nas w dobrym kierunku. To jasny, jednoznaczny sygnał, że jako obywatele jesteśmy najwyższą władzą w naszym samorządzie i że żadna władza nie może nami bezkarnie manipulować.

Ogromne podziękowania i gratulacje należą się inicjatorom referendum oraz bardzo wielu osobom i środowiskom, które aktywnie wsparły tę inicjatywę, a później kampanię informacyjną na temat referendum. Serdecznie dziękuję za solidarne włączenie się w to przedsięwzięcie, wspólną wiarę w słuszność tej sprawy, a w wielu przypadkach prawdziwe poświęcenie ogromu czasu i energii.

Nie chcę, żeby nasz wspólny lokalny sukces stał się argumentem w rozgrywkach politycznych między ogólnopolskimi partiami. Inicjatywa referendum nie była bowiem inspirowana przez żadną z nich, ani wymierzona przeciwko jakiegokolwiek partii. Chciałbym, żebyśmy otwarcie i kulturalnie prowadzili dyskusję o problemach i przyszłości Zabrze. Wszyscy tutaj mieszkamy i wszyscy jesteśmy tu potrzebni. Wyciągnięcie wniosków z przeszłości i mądre pojednanie skłóconych stron lokalnej sceny politycznej będzie dużym wyzwaniem, ale powinniśmy to zrobić dla dobra naszej małej ojczyzny.

Czeka nas teraz kilka tygodni przygotowań do wyboru nowego prezydenta Zabrze, a po nich czas autentycznej, rzetelnej i odważnej pracy nad naprawą i rozwojem naszego miasta. Lepsze Zabrze jest nadal możliwe.

Kamil Żbikowski
radny miasta Zabrze
prezes stowarzyszenia Lepsze Zabrze

Prezydent Rupniewska wraz z zastępcami stracili stanowisko m.in. dlatego, że manipulowali faktami i posługiwali się półprawdami

Narracja władzy się rozjechała

O problemie wykorzystywania przez byłą już władzę miejską w Zabrzu półprawd i manipulacji do zakłamywania rzeczywistości i budowania błędnego odbioru społecznego pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Jednakże to, co ujawniliśmy na naszym portalu tuż przed niedzielnym referendum najbardziej dobitnie pokazało, jak wybiórczo prezydent Agnieszka Rupniewska (na zdjęciu) i jej zastępcy operowali interpretacją dość prostych faktów. Wszystko zależało od tego, kto i w jakim towarzystwie się wypowiadał. Pokazaliśmy bowiem, jak bardzo się rozjechała oficjalna narracja co do ogólnego stanu miasta i interpretacja prestiżowego i prowadzonego od 2003 roku rankingu Związku Miast i Powiatów Polskich, w którym uplasowano nas za poprzedni rok na wysokiej, dziewiątej pozycji. Wiceprezydent Przemysław Juroszek (na zdjęciu) pytany przez nas na posiedzeniu komisji finansów Rady Miasta o to, jak się ten ewidentny sukces ma do wcześniejszej narracji o rzekomo upadającym i bankrutującym mieście stwierdził, że ranking ten odzwierciedla – uwaga – wyłącznie sprawność działania samego urzędu miejskiego.

Tymczasem niedługo potem, podczas oficjalnej sesji samorządu prezydent Rupniewska pochwaliła się dokładnie tym samym zestawieniem twierdząc, że jest ono dowodem na dobrze rozwijające się Zabrze na różnych płaszczyznach. Nie ma się co dziwić, że zabrzanie stracili cierpliwość, a sam były już wiceprezydent oświadczył po referendum, że w ogóle kończy z działalnością polityczną.

Przypomnijmy więc, że wystarczył zbiorowy wniosek mieszkańców o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania władz Zabrza, a dosłownie o 180 stopni zmieniła się narracja prezydent Agnieszki Rupniewskiej i jej służb w sprawie kondycji gospodarczej miasta. Wcześniej przez blisko 10 miesięcy słyszeliśmy nieustannie, że sytuacja gminy jest katastrofalna, Zabrze upada, z powodu pustej kasy rezygnowano nawet z tych inwestycji, które miały zapewnić dofinansowanie (np. budowa remizy dla strażaków ochotników w Kończykach). Z kolei katowicka Gazeta Wyborcza wieszczyła na swoich łamach, że Zabrze może zbankrutować, a jego poszczególne części mogą zostać przyłączone administracyjnie do sąsiednich gmin. I otóż nagle, w połowie marca, na oficjalnym profilu Zabrza i prezydent w mediach społecznościowych ogłoszono, że nasze miasto bryluje w czołówce najlepszych polskich samorządów w specjalnym rankingu za ubiegły rok, przygotowanym przez Związek Miast Polskich. Wśród gmin na prawach powiatu zajęliśmy w skali całego kraju 9. miejsce!

Juroszek: to ranking urzędów

Próbując zrozumieć to swoiste rozdwójenie jaźni zabrzańskich władz samorządowych, podczas posiedzenia komisji finansów Rady Miasta debatującej o finansach miasta, nasz dziennikarz zapytał wiceprezydenta Juroszka: czy wynik rankingu Związku Miast Polskich nie jest najlepszym dowodem na to, że stan Zabrza nie jest tak radykalnie beznadziejny? – *Ranking Związku Miast Polskich pokazuje jakość funkcjonowania urzędu jako organizmu, a nie stanu finansów miasta. To dwie różne kwestie. A ponieważ jakość funkcjonowania urzędu się poprawiła, zyskaliśmy lepszy wynik niż wcześniej w kilkunastu pozycjach. Natomiast zapaść finansowa gminy jest faktem.*



Nawet biorąc pod uwagę rating Fitcha oceniający zdolności kredytowe miasta, to jesteśmy niżej notowani od nawet Bytomia i o jeden krok przed poziomem mówiącym o bardzo wysokim ryzyku kredytowym miasta. Czyli dzieli nas jeden krok od równi pochyłej w dół – tłumaczył oficjalnie wiceprezydent Juroszek.

Postanowiła go też wesprzeć skarbnik gminy Joanna Ilnicka potwierdzając, że rating gminy jest bardzo słaby. Choć przyznała jednocześnie, że w dostępnej skali ocen tego zestawienia jesteśmy „średniakami”, zaś w nomenklaturze ratingowej wciąż stan finansów gminy jest określany jako „inwestycyjny”.

Rupniewska: doceniono rozwój gminy

Tymczasem cztery dni później odbyła się sesja Rady Miasta w Zabrzu, podczas której w swym wystąpieniu prezydent Rupniewska ponownie – nie pytana przez nikogo – pochwa-

liła się... doskonałą pozycją Zabrza w rankingu Związku Miast Polskich. I nawet słowem nie wspomniała, iż to ocena wyłącznie sprawności magistratu. Przedstawiła to jako sukces rozwojowy całej gminy pod jej rządami. – *Zabrze uplasowało się na 9. miejscu wśród gmin na prawach powiatu i zostało docenione m.in. za rozwój i inwestycje, politykę społeczną i zdrowotną, edukację, kulturę i sport, działania ekologiczne oraz współpracę krajową i międzynarodową. Co istotne, chciałabym bardzo wyraźnie podkreślić, że w latach 2021-21 Zabrze zajęło 15 lokatę w tym rankingu. A ponieważ nie jesteśmy członkiem Związku Miast*

rencjach prasowych to prezydent Rupniewska lamentowała o upadającym mieście i rzekomych zaniedbaniach poprzedników.

Potwierdziły się więc nasze wcześniejsze podejrzenia, iż budowanie czarnego wizerunku miasta przez nowych włodarzy mogło być bardziej propagandą polityczną niż realnym odzwierciedleniem kondycji Zabrza. Jasnym jest, iż sytuacja finansowa Zabrza u schyłku poprzedniej kadencji samorządu była mocno napięta, jak i wielu innych polskich miast. Czy jednak naprawdę niezbędne było zaciąganie astronomicznej pożyczki rządowej przez Rupniewską w wysokości 350 mln zł? Zwłaszcza, że do czasu objęcia władzy przez nią żadne systematycznie zlecane ratingi oraz wcześniejsze opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej nie były – jakby to ujął premier – „przesadnie alarmujące”. Wszystko posypało się niemal natychmiast po nastaniu nowej władzy miejskiej. Dlatego coraz więcej osób zastanawiało się przed referendum, czemu miało służyć to swoiste „zaoranie” przez Rupniewską pozytywnego wizerunku gminy budowanego z takim mozołem przez blisko dwie dekady?

Co mówi ZMP?

Jak wynika z informacji zawartej na oficjalnej stronie Związku Miast Polskich, „samorządy sklasyfikowane w Rankingu są oceniane przez ekspertów ZPP według kryteriów zgrupowanych w siedmiu grupach tematycznych: rozwój i fundusze, polityka społeczna i zdrowotna, edukacja, kultura i sport, samorząd na rzecz mieszkańców, działania krajowe i międzynarodowe, działania ekoenergetyczne i proekologiczne, działania promocyjne. Wyniki rankingu to nie tylko prestiż dla wyróżnionych samorządów, ale także potwierdzenie ich skuteczności w zarządzaniu, wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań oraz dbałości o mieszkańców. Jest to również inspiracja dla innych jednostek samorządu terytorialnego do dalszego doskonalenia swoich działań.”

Nie znaleźliśmy natomiast informacji, jakoby ranking skupiał się wyłącznie na ocenie sprawności funkcjonowania urzędu miejskiego. Wobec takich informacji i weryfikowalnych faktów nie ma się co dziwić, że podczas niedzielnego referendum mieszkańcy pokazali władzy prezydenckiej czerwoną kartkę i położyli kres temu swoistemu samorządowemu Matriksowi – świecie pozorowanym i iluzorycznym, w którym nic nie było takie, jak sugerowano. (pej)

Polskich to straciliśmy pewne punkty. Jeśli więc zajęliśmy 9, a nie 15 miejsce mimo tego, że rok ubiegły był dla nas bardzo trudnym bo przelomu kadencji, jest to dla nas bardzo dobry prognostyk – chwaliła się Rupniewska do mikrofonu i przed kamerami.

Faktycznie, ranking odnosił się do całego minionego roku, a więc z jednej strony okresu, gdy cztery miesiące rządziła jeszcze prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Z drugiej strony to właśnie wówczas na wszystkich konfe-

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta **Przemysław JARASZ**,
przemek@gloszabrza.pl
Publicysta (współpracownik)
Eliżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Odeszła Agnieszka Kordasiewicz (1970–2025), pracę rzecznika konsumentów traktowała jak misję

Zmarła w środę (7 maja), po długiej, nieuleczalnej chorobie, pogrążając w smutku nie tylko najbliższych (matkę, męża i troje dzieci w wieku szkolnym), ale wszystkich, którzy ją znali. Nadzwyczaj empatyczna i skuteczna, jako miejski rzecznik konsumentów w Zabrze, przez ponad ćwierć wieku pomagała mieszkańcom w odzyskiwaniu często ogromnych pieniędzy. Niezwykle skromna, nie zważała na brak profitów z niewdzięcznej, lecz satysfakcjonującej pracy, którą uważała za życiową misję, podobnie jak rolę żony i matki.

Agnieszka Kordasiewicz urodziła się w Bytomiu, lecz całe życie mieszkała w Zabrzu. Wychowała się w rodzinie z tradycjami prawniczymi (matka jej była radcą prawnym), kilka kroków od swego przyszłego miejsca pracy. Po studiach na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Śląskiego, gdzie uzyskała tytuł magistra prawa, w 1997 roku znalazła zatrudnienie w zabrzańskim urzędzie miejskim. Dwa lata później, z zapalem włączyła się w nim w proces utworzenia na kan-

Żyła dla innych



wie reformy administracyjnej w Polsce biura rzecznika konsumentów, którym kierowała praktycznie niemal do końca, choć jako licencjonowany radca prawny mogła znaleźć bardziej lukratywne zajęcie.

Choć, jako szefowa biura nie przynoszącego dochodów urzędowi, nigdy nie była rozpieszczana przez poprzednie władze, to jednak była wysoko ceniona przez innych rzeczników w kraju, którym wielokrotnie kon-

sultowała trudniejsze sprawy konsumenckie. W 2019 roku została uhonorowana przez prezesa Urzędu Ochrony Konsumentów i Ruchomości prestiżową nagrodą dla najbardziej zasłużonych rzeczników konsumentów w kraju. Mimo, że nigdy nie zabiegała o nagrody, to jednak miała prawo do dumy z osiągniętych sukcesów. Jej mąż – Marek Kordasiewicz wspomina też inne wydarzenie. – *Krótko po objęciu urzędu Agnieszka Rupniewska z wiceprezydentem Olichwerem, odwiedzili nas w ramach poznawania naczelników jednostek. To niezmiernie uradowało i podniosło na duchu żonę, która była już bardzo chora i nie spodziewała się takiej wizyty najwyższych władz miasta* – podkreśla Kordasiewicz.

Na stronie urzędu czytamy: *Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki Agnieszki Kordasiewicz – Miejskiego Rzecznika Konsumentów, wieloletniego i zaangażowanego pracownika Urzędu Miejskiego w Zabrzu.*

(...) przez wiele lat z ogromnym zaangażowaniem i życzliwością służyła pomocą jako Miejski Rzecznik Konsumentów mieszkańcom naszego miasta. Zawsze z uwagnością wsłuchując się w ich potrzeby i stojąc na straży ich praw. Jej profesjonalizm, empatia i serdeczne podejście do drugiego człowieka pozostaną w naszej pamięci.

Jako osobę niezwykle pracowitą, fachową, serdeczną i empatyczną zapamiętały ją też Hanna Pendziałek, wieloletnia podwładna i współpracownica, czy Anna Wyleźół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem. Taką pamiętamy ją i my oraz nasi Czytelnicy, dla rozwiązywania spraw których potrafiła przyjeżdżać do pracy będąc już przykutą do inwalidzkiego wózka. Pomyślnie rozwiązywała ich problemy, zarówno błahe (jak reklamacje złych butów czy innych wadliwych towarów), jak bardziej dotkliwe (odmowy zwrotów drogich produktów, sprzedawanych seniorom na prezentacjach, kłopoty

z anulowaniem niekorzystnych umów z operatorami sieci komórkowych, czy drogich usług medycznych) po nieuczciwe umowy kredytowe, czy zwrot pieniędzy za niewykonane roboty budowlane na grube tysiące. Zawsze namawiała do dokładnego czytania umów przed ich podpisaniem i zachęcała, by konsultować ich treść w jej biurze. Pisała za konsumentów pisma procesowe i bolała nad tym, że z powodu braków kadrowych, nie starcza jej czasu na osobiste reprezentowanie ich w sądzie. Kordasiewicz nie wahała się krytykować sądów, które zamiast opierać się na ustawie o nieuczciwych praktykach rynkowych, obwarowanej odpowiedzialnością karną, woła stosować przepisy kodeksu cywilnego. – *Tak oddanych ludziom i bezinteresownych urzędników jest dziś już niewiele* – wzdycha jeden z naszych Czytelników.

Uroczystości pogrzebowe świętej pamięci Agnieszki Kordasiewicz odbędą się w sobotę (17 maja). Po mszy św. w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja (godz. 9), zmarła spocznie na cmentarzu parafialnym przy ul. Pokoju.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

O G Ł O S Z E N I E

JESTEŚ MIESZKAŃCEM ZABRZA I MIESZKASZ W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ?



SPRAWDŹ CZY POSIADASZ PRAWIDŁOWY POJEMNIK NA BIOODPADY*



Twój pojemnik powinien posiadać kratę odciekową (1) i wentylację boczną (2).

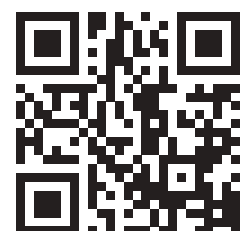
Brak któregoś z tych elementów sprzyja gniciu odpadów, powstawaniu nieprzyjemnych zapachów oraz namnażaniu się insektów.

***Kontrole wykazały, że większość pojemników jest nieprawidłowych.**



Jeśli Twój pojemnik nie posiada tych elementów wejdź na naszą stronę i zgłoś nieprawidłowość wypełniając formularz.

WWW.ODDAJMOJPOJEMNIK.PL



Inauguracja cyklu spotkań z wybitnymi postaciami kultury w Teatrze Nowym przerosła oczekiwania organizatorów

Na spotkanie z reżyserem Krzysztofem Zanussim przyszło tyle osób, że trzeba było zmienić jego miejsce. Idea i tytuł rozpoczętego 13 maja w Zabrzu cyklu spotkań z wybitnymi postaciami polskiej kultury nie legły jednak z tego powodu w gruzach... Samo zaś obcowanie z gościem okazało się bez względu na miejsce i czas intelektualną ucztą na najwyższym poziomie. – *Bo dobrze jest posłuchać mądrych ludzi – jak to podsumowała jedna z uczestniczek.*

Na pomysł cyklu *Spotkania Mozaikowe* wpadł Teatr Nowy i to w jego murach został on zainicjowany. Tytuł wziął się z planowanego miejsca owych spotkań w foyer, tam gdzie na ścianie znajduje się olbrzymia mozaika Norberta Paprotnego. Mimo iż spotkanie było biletowane przybyło nań tak wiele osób z całego regionu, że wydarzenie przeniesiono na scenę główną. Sala była niemal pełna! A bohater okazał się w zetknięciu z nią na żywo postacią tak barwną, że wręcz właśnie mozaikową.

Nieco ponad godzinną rozmowę z wybitnym reżyserem scenarzystą i filozofem, który od dekad kształtuje polską i światową kulturę filmową, prowadziła Barbara Gruszka-Zych (na zdjęciu) – poetka, dziennikarka i autorka książki o Zanussim. Publikacje (także inne o nim) gość chętnie na zakończenie oficjalnej rozmowy podpisywał, prowadząc nadal krótkie indywidualne dysputy.

Mozaikowy Zanussi



należy wierzyć w Kościół taki jaki znamy z Watykanu. Siłą kościoła są jego święci, często bezimienni, misjonarze i niekoniernie w dalekich krajach, ale pracujący w trudnych środowiskach czy grupach społecznych.

Widzowie mieli także okazję zadać własne pytania, więc takowe padło, a dotyczyło wyboru kierunku studiów. – *Dlaczego studiowałem filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim? No mogę odpowiedzieć humorystycznie, aczkolwiek jest w tym nuta prawdy, że do niczego innego się nie nadawałem... Z kolei będąc na Uniwersytecie Warszawskim na fizyce w pewnym momencie pojąłem, że nie zrozumiałem tego wszystkiego, że po prostu nie dam rady i koniec końców wylądowałem w szkole filmowej. Potem już jako wykładowcę z tej filmówki z Łodzi mnie wywalono, ale przyjęto za to na Uniwersytecie Śląskim. Tutaj miałem i mam wielu przyjaciół jak choćby niezujący już Wojtkę Kilara, który pisał muzykę do wszystkich moich filmów, a operowany był notabene w Zabrzu. Uwielbiał spisywać kawaly i po godz. 22 można do niego było dzwonić jedynie, gdy chciało mu się opowiedzieć jakiś nowy. Miał mnóstwo rozpuszczonych kotów i to zamilowanie do nich i dowcipów po tej operacji w Zabrzu sprawiło, że omal nie wyzionął na mych oczach ducha... Zapytał się po wybudzeniu lekarza, czy bajpas wszczepiony dopiero co do serca pochodzi z jego udowej żyły. Bo ona za pewne była długa i jeśli coś z niej zostało, to czy może nimi nakarmić te swoje koty. Razem z nim zaczęliśmy się śmiać i Wojtek stracił przytomność.*

Zanussi wiele czasu podczas rozmowy poświęcił swojej żonie, rodzinie, pojmowaniu miłości i przyjaźni, rozumieniu potrzeby pracy, dojrzeniu i w ogóle ziemskiej drodze człowieka. Humorystycznie przyrównał wszystkie jej trudy i kłopoty do pokonywania samochodem olbrzymiego ronda Placu Gwiazdy w Paryżu, które ma mnóstwo zjazdów i wjazdów, obowiązują na nim stare przepisy prawej ręki (a w praktyce żadne) i nie ma pasów ruchu. Wszyscy to rondo przeklinają i jakoś jadą...

Kolejne *Spotkanie mozaikowe* odbędzie się 9 czerwca o godz. 17, a gościem będzie Daniel Olbrychski. (jak)

Główny akcent dyskursu wbrew pozorom nie został położony na sprawy reżyserii czy filmu, ale – poprzez różne wątki rodzinne i osobiste, kontakty przyjacielskie, podróże, doświadczenia, historie itd. – dotyczył życiowego credo artysty, kondycji moralnej i intelektualnej współczesnego człowieka. Nie brakowało więc barwnych anegdot, wspomnień z planu filmowego, weso-

łych zdarzeń dotyczących ekscentryzmu i wielkiego mniemania o sobie artystów, na przykładzie choćby pewnego aktora, który żalił się, że ma za mały pokój (dokładnie kamper, bo zdjęcia odbywały się w plenerze) i nie mieści się w nim jego „ego”. Wiele było jednak głębokich refleksji o kondycji człowieka, duchowości, a nawet o fizyce kwantowej.

– *Dzięki niej jesteśmy bliżej tej wielkiej tajemnicy, którą człowiek stara się rozwikłać. Wiemy więcej o wszechświecie i tym wszystkim co nas otacza niż kiedykolwiek. Okazuje się przecież że czas wcale nie musi biec linearnie jak nam się wydaje... Ale niestety ta nauka jest niezwykle trudna do pojęcia i pełna sprzeczności. Podobnie zresztą jak prawdy przekazywane w Piśmie Świętym. Te sprzeczności i wątpliwości powodują nasze pytania o sens życia, powodują nasz rozwój... – dowodził Zanussi.*

W obliczu niedawnego wyboru nowego papieża artysta pytany był także o to konklawe. Wszak przez lata pracował w Watykanie jako konsultant Papieskiej Rady Kultury i nakręcił filmy o poprzednim papieżu. – *Kościół to biurokratyczna instytucja, system niedoskonały, taki jak każdy inny polityczny czy gospodarczy. Potrzebny, ale z wadami, wieloma. Nie*

PROMOCJA

KABARET

ZDOLNI I SKROMNI

NOWY PROGRAM

„DA SIĘ ZROZUMIEĆ”

Wielki finał wiosennej trasy!

Ewelina Wojtak

Olga Kasak

Łukasz Żak

Andrzej Kozłowski

18.05.2025

Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu

Bilety: www.zdolniiskromni.pl



Tydzień Bibliotek był w Zabrze bogaty w wydarzenia Kredką i w wagonie

Czy najpierw jest pomysł, a potem pisarz? A może najpierw jest obserwacja, nasionko pomysłu, a dopiero później pisanie? A jak w ogóle wygląda proces tworzenia książki? O to pytali młodzi zabrzeńscy podczas bibliotecznego spotkania z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel – pisarką, scenarzystką, doktorem literaturoznawstwa, autorką kilkudziesięciu książek dla dzieci, powieści dla młodzieży, sztuk teatralnych, słuchowisk, tekstów podręczników i bajek terapeutycznych. Autorka z humorem i pasją, lekkością prawdziwej mistrzyni słowa, opowiadała o podróży pełnej przygód, wyborów, czasem frustracji... i ogromie kreatywnej pracy, zanim pachnąca farbą drukarską książka trafi na półki księgarń. Dzieci dowiedziały się m.in. skąd biorą się pomysły na treść, dlaczego redaktor to bohater w cieniu, kto towarzyszy książce na drodze od wydawcy do drukarni. Wydarzenie zorganizowano m.in. z okazji Tygodnia Bibliotek, a więc święta wszystkich tych, którzy wierzą, że książki mają moc zmieniania świata.

Podobnie było w tych dniach podczas m. in. bibliotecznego warsztatu *Słowa w ilustracji*, które poprowa-

dziła Marianna Oklejak (na zdjęciu), czyli znakomita ilustratorka, malarka i graficzka, twórczyni książki obraz-

kowych dla najmłodszych, plakatów oraz scenografii teatralnych. Zdobyła wiele nagród za swoje ilustracje i projekty graficzne. Wśród jej najbardziej rozpoznawalnych dzieł znajdują się książka *Cuda wianki. Polski folklor dla młodszych i starszych*, a także cykl o przygodach Basi, stworzony wspólnie z autorką tekstów – Zofią Stanecką.

Podczas warsztatów opowiedziała o swojej drodze artystycznej, inspiracjach oraz procesie twórczym, który towarzyszy powstawaniu ilustracji. Razem z dziećmi, zaglądała za kulisy pracy ilustratora i pokazywała, jak słowa mogą przemieniać się w obrazy. Było także tworzenie przez zebranych

własnych ilustracji, eksperymentowanie z kolorem i kompozycją.

Do kolejnego tego typu spotkania dojdzie 16 maja o godz. 16 w filii nr 20 MBP (Zabrze, pl. Warszawski 1). Tym razem gościem będzie grafik, projektant, ilustrator, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jeden z najpopularniejszych polskich ilustratorów, znany z rysunków pełnych poczucia humoru – Piotr Socha. Zajmuje się projektowaniem książek, gier planszowych, audiobooków i logotypów. Jest autorem takich bestsellerów jak *Pszczółki*, *Drzewa* oraz *Brud. Cuchnąca historia higieny*.

A już następnego dnia (17 maja, godz. 11) w Miejskim

Ogrodzie Botanicznym przy ul. Piłsudskiego 80 wsiądziemy do *Pociągu do książek* (o tej plenerowej imprezie szerzej piszemy na str. 10). Prologiem do tej imprezy był przejazd z książkami i lekturami prawdziwą koleją! Podróż odbyła się 8 maja pociągiem śląskiej kolei wąskotorowej z Bytomia (na zdjęciu). Na 20 maja (godz. 17) zaplanowano zaś – w filii nr 11 przy ul. Wolności 177 – emocje niemal sportowe, bo z grami z planszowymi. Dla uspokojenia napięcia 22 maja w filii nr 9 (ul. Paderewskiego 35) zapraszamy do wspólnych robótek ręcznych. Podczas *Szydełkowych opowieści* mają powstać m. in. torby na zakupy! (jak)



Na pierwszej wystawie przy Wajzera 21 obejrzyć można oryginalne rysunki Jakuba Płaczkowskiego, zwanego współczesnym Nikiforem

Ha, ha, oj, oj...

Rysunki Jakuba Płaczkowskiego cechuje absurdalny humor, bogata i jaskrawa kolorystyka, ale przede wszystkim przenikliwość społeczna. Był na Górnym Śląsku raptem tylko kilka razy w życiu, lecz to wystarczyło, aby go pokochał i zechciał pokazywać w swych pracach w sposób niezwykle ciekawy. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że stworzył zwykłe żartobliwe obrazki, lecz stoją za nią gorzkie doświadczenia i obserwacje. To takie śląskie tęsknoty, marzenia, zwyczaj i klimaty oraz nasze przywary i wady. Wszystko pokazane specyficzną, charakterystyczną kreską. Obejrzyć je można (do 24 maja) na pierwszej wystawie pt. *Mój. Śląsk. Nie. Mój. Śląsk* zorganizowanej w niedawno otwartym Społecznym Domu Kultury Wajzera21 (Zabrze-Rokitnica, oczywiście przy ul. Wajzera 21).

Płaczkowski rysuje kolorowymi kredkami albo flamastrami – świat, który widza nie tylko oszałamia i bawi, ale skłania do refleksji. Ze zwykłych kartek A4 ludzie wykrzykują swoje credo (to często tytuły dzieł), zwierzęta mają mocne charaktery, komunikacja przenosi nas w inny wymiar. Podobną do zabrzańskiej ekspozycji i pod tytułem *Mój. Wrocław*.

Nie. Mój. Wrocław miał niedawno w galerii Biura Wystaw Artystycznych we Wrocławiu. Artysta pochodzi zresztą z tego miasta, a dokładnie z Przedmieścia Oławskiego, gdzie urodził się w 1982 roku. Ma w swym rodzinnym miejscu zagorzałych fanów, którzy określili go wrocławskim Nikiforem. Podobnie jak krynicki prymitywista tworzy na zwy-

kłych kartkach, zwykłymi kredkami i ma niezwykle wycucie koloru, perspektywy i tematów. Spotkać go można we Wrocławiu jak wychodząc z kamienicy w towarzystwie psa Gutka odbywa rytualny spacer na dworzec by „sprawdzić, czy pociąg do alkoholu Jana Gila zakopcił już cały salon. I porównać dwie prędkości – kielbasy wystrzelonej w stronę Saturna z przyrostem brody Edyty Klacz po zażyciu leków. Ma w tym swój udział klub nocny dla osłów, gdzie podstępem można zostać podtrutym eliksirem urody.” Podobne klimaty panują na ekspozycji zabrzańskiej. Choć nie są dolne – lecz górnośląskie.

Płaczkowski współpracuje z galerią ArtBrut oraz Fundacją Eudajmonia. Rysowaniem zajmuje się od 2008 roku. Jego twórczość z początku nie znalazła zrozumienia w najbliższym otoczeniu, teraz Jakub Płaczkowski ma wielu entuzjastów swoich prac. Brał udział w wystawach zbiorowych oraz indywidualnych. (jak)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



▲ 13 maja (godz. 20) – Kaśka Sochacka *Ta druga tour*. Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, wielokrotna zdobywczyni nagród Fryderyki; 16 maja (godz. 18) – Metropolitalne Święto Rodziny: koncert Arki Noego; 17 maja (godz. 18) – Kabaret Moralnego Niepokoju *Normalne to to nie jest*; 18 maja (godz. 16 i 20) – Zdolni i Skromni *Da się zrozumieć* (patrz rubryka *Polecamy*); 25 maja (godz. 15) – *Dzień Matki po słonku*: Mirek Jedrowski z zespołem, Universe, Damian Holecki, Masztalscy, Karpowicz Family, Krzysztof Hanke i inni.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

17 maja – *Noc Muzeów* – podziemny spływ możliwy będzie do godz. 1 w nocy, ponadto dodatkowe atrakcje.

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

23 maja (godz. 18) – *Dzień Matki*: muzyka popularna w tym filmowe piosenki i hity (wystąpią tenor Łukasz Gaj oraz orkiestra Symfoniczna pod dyрекcją Sławomira Chrzanowskiego).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

17 maja – *Noc Muzeów* – zwiedzanie możliwe będzie do godz. 20.

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

17 maja – *Noc Muzeów* – podziemny spacer możliwy będzie do godz. 1 w nocy, ponadto dodatkowe atrakcje.

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

17 maja (godz. 17-22) – *Noc Muzeów z Plastykiem*. Lekcja rysunku z modelem pod okiem nauczycieli Liceum Plastycznego, wystawa prac dyplomowych uczniów tej szkoły (kalejdoskop twórczości młodych artystów), warsztaty z kotami w roli głównej, koncerty, kawiarenka; 24 maja (godz. 10) – *Śladami zabrzańskiego przemysłu* – spacer z Piotrem Hnatyszynem (zbiórka na placu Wolności, konieczne zapisy).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76



▲ **WYSTAWA: Śląskie Eldorado** – reprodukcje obrazów Ernesta Wilhelma Knipple z domowego archiwum Józefa Jonika (industrialne pejzaże z okresu rewolucji przemysłowej oraz trud codziennej pracy dla których przemysł miał być szansą na dorobienie się fortuny; czynna do 31 maja).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: Sercem malowane – fotografie i grafiki uczniów Zespołu Szkół nr 5.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



▲ 15-16 maja (godz. 19) – Magdalena Kostyszyn *Chłowa Pani Domu* (komedia o kobietach, które z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu w swoim domu i życiu, z dużą ilością muzyki na żywo); 17-18 maja (godz. 19) – Norm Foster *Historie łóżkowe*; 23 maja oraz 24 maja (godz. 19) – Grzegorz Reszka *Przedział PRAPREMIE-RA* (komedia); 25 maja (godz. 19) – *Kocham Tango* (gościnny spektakl taneczny, z muzyką na żywo w wykonaniu artystów z Argentyny).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

15 maja (godz. 20) – Mariusz Kałamaga *Mamo, papier się kończy!* (stand up); 18 maja (godz. 16.30) – Dzieciak w filharmonii: harfa (koncert umuzykalniający dla dzieci w wieku 5-10 lat), a o godz. 18 koncert tego typu dla seniorów; 25 maja (godz. 18) – Dzień Matki: koncert Gangu Marcela.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

15 maja (godz. 16) – otwarcie wystawy *Radość jest w nas* malarstwa uczniów, rodziców oraz nauczycieli Niepublicznej Szkoły Przysposabiającej do Pracy.

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: Carboneum (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja). W *Noc Muzeów* (17 maja) ekspozycja czynna będzie do godz. 22.

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze, ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

16 maja (godz. 19) – *Kraina łagodności*: koncert poezji śpiewanej Kartelu Band'A.

WYSTAWA: rysunki Jakuba Płaczkowskiego *Mój. Śląsk. Nie. Mój. Śląsk. Patrz strona 9.*

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02



▲ 18 maja (godz. 19) – *Bridgertonowie przy świecach* (muzyka z serialu *Bridgertonowie* w wykonaniu kwartetu smyczkowego).

WYSTAWA: Spójrz na mnie – ekspozycja fotografii Piotra Tencyka.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

17 maja (godz. 19) – Eleni z zespołem; 24 maja (godz. 18) – *Pół na pół* (spektakl o tym jak... zabić swoją matkę); 25 maja (godz. 16.30) – Dzień Matki: Grzegorz Poloczek z zespołem w specjalnym programie.

POLECAMY

Zrozumieć kabaret



Ewelina (Sztefa), Łukasz (Brajan), Olga (blondynka z kabaretów), Andrzej (przystojniak z telewizji) – ta ekipa, czyli Zdolni i Skromni, kolejny raz rusza w trasę. Będą żartować, szaleć i nie brać przy tym jeńców.

W Domu Muzyki i Tańca w Zabrze z programem *Da się zrozumieć* wystąpią 18 maja o godz. 16 i 20. Wszystko będzie nowe: skecze, piosenki, zapowiedzi... Ale po staremu znajdzie się co najmniej jeden śląski skecz o przygodach Sztefy i Brajana. I jak zwykle historie będą bliskie prawdziwemu życiu. Będzie też o nieszczęsnych czasach pełnych podziałów, kłótni i nieporozumień i że „da się zrozumieć” drugiego człowieka. Nieważne, czy jest Ślązakiem, Czechem, mechanikiem, dekarzem czy urzędnikiem. Odrobina dobrej woli i wszystko naprawdę *Da się zrozumieć.* (jl)

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Koleją do Ogrodu

To już w sobotę (17 maja, godz. 11) ze „stacji” Miejski Ogród Botaniczny (Zabrze, ul. Piłsudskiego 80) rusza *Pociąg do Książek*. W każdym wagonie tego czytelniczo-ekologicznego happeningu czekają nas nie lada atrakcje. Na specjalnej Scenie pod Wierzbą odbędą się inspirujące spotkania z twórcami (Piotrem Sochą czy Przemysławem Wechterowiczem) i ciekawe zajęcia łączące teatr, literaturę

i plastykę z przyrodą. Będzie choćby przedstawienie *Wielka wyprawa Pana Maluskiwicza*, czyli magiczna przygoda aktorska inspirowana twórczością Juliana Tuwima, zaplanowano także: spotkanie z Kicią Kocią, *Granie na polanie* (królestwo gier plan-

szowych dla małych i dużych na świeżym powietrzu), *Eko warsztaty* (kreatywne zajęcia z zakresu ekologii i ochrony środowiska), *Czytaj i buduj* (literacko-klockowe warsztaty twórcze).

Pociąg będzie kursował do godziny 16. (jak)

17|05|2025
godz. 11.00-16.00

POCIĄG DO KSIĄŻEK

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Pułaskiego w Zabrze

Zabrze w Rurze Śląskiej

na ekranach HITY TYGODNIA

16 maja (piątek), godz. 23.00 **Niepamięć** film SF **polsat**



Jest rok 2077: Jack Harper (Tom Cruise) stacjonuje na ewakuowanej Ziemi, serwisując niesprawne drony. Jego misja jako część operacji mającej na celu zabezpieczenie niezbędnych surowców po dekadach wojen z obcymi dobiega końca. Za dwa tygodnie Harper dołączy do grupy ocalałych przebywających w kolonii, na księżycu Saturna - Tytanie, z dała od zniszczonego wojną świata, który kiedyś nazywał domem.

16 maja (piątek), godz. 22.00

Blizniak

film sensacyjny



Henry Brogan to pięćdziesięcioletni płatny zabójca, który planuje przejść na emeryturę. Niespodziewanie w jego życie wkracza tajemniczy młody mężczyzna, który potrafi przewidzieć każdy jego ruch.

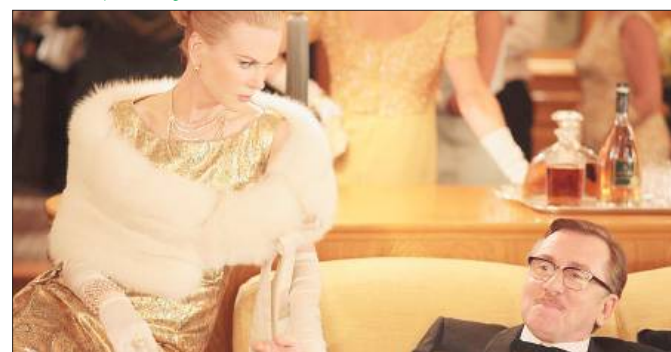
Życie niegdysiejszej gwiazdy hollywoodzkiej, pięknej Grace Kelly, która odniosła wielką karierę filmową, uwieńczoną nagrodą Oscara za świetną rolę w dramacie z 1954 roku „Dziewczyna z prowincji”. Miała u stóp cały świat, kiedy w jej życiu pojawił się on - książę Monako Rainier III. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Dla niego Grace Kelly porzuciła Hollywood. Ślub odbył się w kwietniu 1956 roku.

17 maja (sobota), godz. 21.45

Grace, księżna Monako

TVP 2

film biograficzny



17 maja (sobota), godz. 20.20

Jej imię Gaja reportaż

TVP 1



Reportaż o przygotowaniach polskiej reprezentantki - Justyny Steczkowskiej - do występu w Konkursie Piosenki Eurowizji w Bazylei 2025. Reportaż będzie podsumowaniem osiągnięć artystki - od udziału w Konkursie Eurowizji 30 lat temu, przez jej karierę na polskiej scenie rozrywkowej, aż po wygraną w Krajowych Kwalifikacjach i późniejsze przygotowania do występu w Bazylei.

18 maja (niedziela), godz. 23.00

Bad Boys for Life

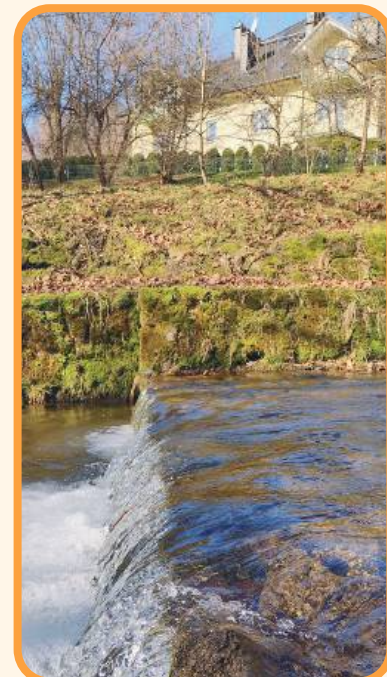
polsat

film .sensacyjny

Gdy z więzienia ucieka palająca żądzą zemsty baronowa narkotykowego kartelu, agenci Mike Lowrey (Will Smith) i Marcus Burnett (Martin Lawrence) wracają, aby zmierzyć się z największym wyzwaniem w swojej karierze. W akcji pomagają im specjalna jednostka AMMO, którą tworzą przedstawiciele młodego pokolenia policyjnych twardej. Kolejna część kasowego hitu z lat pięćdziesiątych.



na zboczu Równicy z widokiem na Czantorię,
przy potoku Jaszowianka, w kultowej,
cichej dzielnicy Ustronia, czyli...



oryginalny, w pełni wyposażony, luksusowy apartament w budynku przy lesie, na ogrodzonym terenie z garażem zaprasza na weekendy i dłuższe promocyjne pobyty pełne relaksu i kontaktu z przyrodą, bezpośrednim dostępem do szlaków spacerowych i turystycznych, tras rowerowych, wyciągu krzeselkowego, placów zabaw dla dzieci, czy karczmy z regionalnym menu

szczegóły i rezerwacje bezpośrednio na [Booking.com](https://www.booking.com)
(ustroń, hill and chill) lub e-mail: hillandchill@op.pl lub 722 395 288

45-letni szofer wielkiej ciężarówki zginął w karambolu z udziałem jego pojazdu oraz dwóch innych samochodów osobowych. Do tej tragedii doszło w ubiegły piątek (9 maja) na 318 kilometrze zabrzańskiego odcinka autostrady A4 około godz. 8.35. Wypadek spowodował całkowite zamknięcie pasa ruchu w kierunku Katowic, a później ogromne perturbacje komunikacyjne na niemal cały dzień. Tir bowiem wylądował do góry kołami i ogromnym wyzwaniem było usunięcie go i udrożnienie trasy. Jak się okazało niedługo potem, śmiertelną ofiarą tego zdarzenia był Tomasz Mentelski, prezes i zawodnik klubu sportowego Stal Kuźnia Raciborska. Prokuratura wszczęła już śledztwo dla dokładnego wyjaśnienia przyczyn fatalnego zdarzenia. Na razie wstępne ustalenia wskazują, iż kraksę spowodowała sama jej ofiara, niefortunnie wykonując manewr zmiany pasa ruchu na autostradzie i inicjując cały łańcuch zdarzeń.

Personalalia zmarłego tragicznie mężczyzny podał portal Nasz Racibórz. „Z głębokim smutkiem informujemy, że 9 maja rano na autostradzie A4 w kierunku Katowic, na wysokości Zabrze (318 km), w tragicznym wypadku zginął Tomasz Mentelski – prezes Klubu Sportowego Stal Kuźnia Raciborska, a także były pił-

W kraksie zginął 45-letni działacz sportowy z Kuźni Raciborskiej. Droga była zablokowana przez pół dnia

Dramat na A4



karz Stali. Żegnają Go koledzy z klubu, zawodnicy, trenerzy oraz Śląski Związek Piłki Nożnej i środowisko piłkarskie” – napisano w krótkim komunikacie.

Z kolei jak potwierdził nam Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej, działania służb ratowniczych na miejscu zdarzenia trwały aż do godz. 20.36 i brało w nich udział 48 strażaków z Zabrze i Gliwic, jednostki strażaków-ochotników, a także oczywiście policja, zespoły ratownictwa medycz-

nego, na miejscu lądował też śmigłowiec ratunkowy, który jednak nie miał szans na zabranie głównej ofiary wypadku. Mężczyzna zmarł bowiem na miejscu.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów ratowniczo-gaśniczych, natychmiast przystąpiono do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym. Jedną z nich w rozbitym samochodzie ciężarowym była zakleszczona, dlatego też konieczne było użycie sprzętu

hydraulicznego. Po dotarciu do mężczyzny wyciągnięto go na zewnątrz i przekazano zespołowi ratownictwa medycznego. Równocześnie kierowcy pozostałych dwóch samochodów osobowych byli badani przez ratowników medycznych. Dodatkowo strażacy podali prąd piany gaśniczej, by zminimalizować ryzyko powstania pożaru. Doszło bowiem do wycieku paliwa z samochodu ciężarowego. Ostatecznie do żadnego pożaru nie doszło. Zabezpieczono także wycieki z pozostałych

samochodów uczestniczących w zdarzeniu – relacjonuje przebieg akcji Wojciech Strugacz.

Jak doszło do samego wypadku i jaki miał przebieg? Jak przekazał nam Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu, szofer ciężarówki podczas zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy, zrobił to w taki sposób, iż uderzył w jadącą środkowym pasem skodę. Ten z kolei pojazd stracił sterowność i siłą odbicia wyleciał na ów prawy pas, wpadając na jadące za ciężarówką osobowe bmw. To z kolei pod wpływem uderzenia dachowało. - Niejako w tym samym czasie, bo po uderzeniu w skodę, kierowca ciężarówki najpewniej odbił kierownicą w prawo, uderzył pojazdem w bariery drogowe i też wylądował na dachu. To wszystko są jednak bardzo wstępne ustalenia, szczegóły tych wydarzeń ustalane będą w śledztwie. Zapewne niezbędne będzie powołanie biegłego od rekonstrukcji wypadków drogowych oraz odzyskanie danych z tachografu zniszczonej ciężarówki – podkreśla rzecznik Bijok. Jak dodaje policjant, jeden z trzech pasów ruchu autostrady w tym miejscu został odblokowany dopiero około godz. 13, ale cała akcja trwała do wieczora. Szczęściem w nieszczęściu, żadnych obrażeń ciała nie doznał ani 29-letni kierowca skody, ani 27-letni właściciel bmw. Obydwaj byli trzeźwi. (pej)

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepić Boże 7, tel. 278-67-19

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI:
Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznanymi współwłaścicielami i inne problemy prawne. 736-083-054

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wyce-
na gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien.
32/384-91-98, 501-707-632

S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o”.

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
tel.: 32 275 06 92
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

Greckie finger food **Koryta mięsne**

DUŻY ZESTAW 80 sztuk – 530 zł
10 Mini ptysi z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi biftekami
10 Jagnięca kofty na mini piciu
10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i lososiem
10 Roladek z bakażaną panierowane z serem feta
10 Spanakotiropitakia
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
10 Horiatiki na szaszłyku
Tzatziki

MAŁY ZESTAW 40 sztuk – 280 zł
10 Mini ptysi z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi biftekami
10 Roladek z bakażaną panierowane z serem feta
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
Tzatziki

SŁODKI FINGER FOOD 35 sztuk – 165 zł

ZESTAW GRECKI DLA 5 OSÓB 345 zł
KORYTKO ŚRĘDNE 480 zł
KORYTKO DUŻE 590 zł
KORYTKO SZEFA KUCHNI 600 zł
KORYTKO ŚLĄSKIE 600 zł

www.ugreka.com.pl

Ogłaszaj się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrze.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

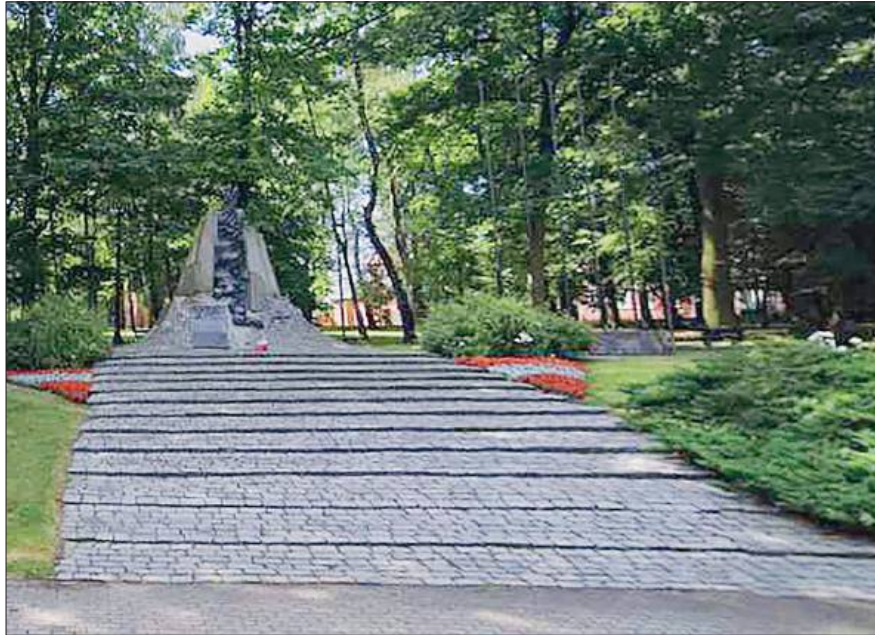
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

Zabrze tradycyjnie uczci bohaterów walk o Monte Cassino

Nie tylko czerwone maki

W najbliższą niedzielę (18 maja) minie 81 lat od zwycięskiego szturm na opanowane przez Niemców włoskie wzgórze Monte Cassino, który rozstrawił w świecie imię polskich żołnierzy i ich dowódcy, generała Władysława Andersa. – *Są bitwy, na które nie pada pył zapomnienia* – powiedział dowódca po bitwie. Uroczystości upamiętniające bohaterów wielomiesięcznych, krwawych, walk, odbędą się naszym miastem w środę (21 maja).

Przypomnijmy, że ruiny klasztoru benedyktynów na Monte Cassino ostatecznie zdobyły oddziały II Korpusu Polskiego, których pamięci poświęcony jest pomnik (na zdjęciu), wzniesiony w naszym miastem z inicjatywy prof. Witolda Zdanowicza (żołnierza III dywizji strzelców karpacczych) przy alei, która dziś nosi imię Bohaterów



Monte Cassino. Opieką nad tym monumentem, podobnie jak organizacją corocznych uroczystości rocznicowych od ponad ćwierćwiecza zajmuje się znajdująca się nieopodal (ul. Pileckiego 2) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino, do niedawna kierowana przez zmarłą przed miesiącem Janinę Grzegorzólkę, inicjatorkę (obok Ludwika Dzierżęgi, szkolnej polonistki i wnuczki montekasyńczyka) tych działań. W murach tej placówki znajduje się też izba pamięci, gromadząca pamiątki po bohaterach tamtych walk, w których zginęło 923 polskich żołnierzy.

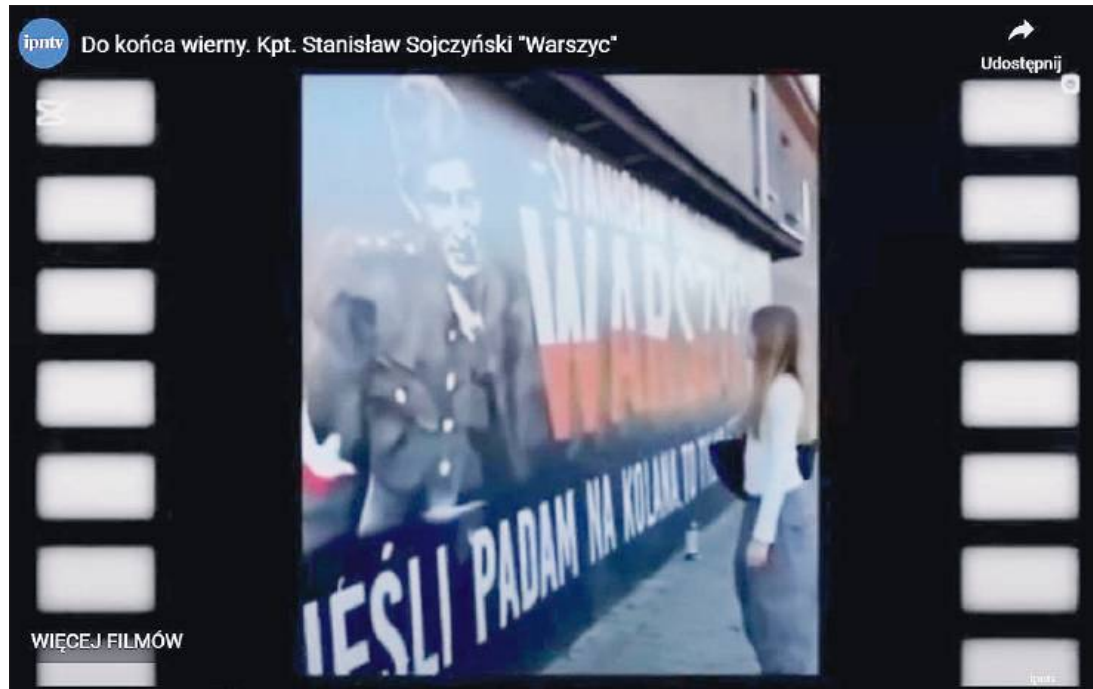
Uroczystości rocznicowe rozpoczyna się tradycyjnie o godzinie 9. mszą świętą w kościele św. Anny. Następnie ich uczestnicy przejdą w pochodzie pod pomnik, gdzie około godz. 10. nastąpi uroczysty apel poległych, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. Na godz. 11. zaplanowana jest patriotyczna akademicka w szkolnej auli. Całość zakończy spotkanie z weteranami. (eska)

Uczniowie SP 24 ponownie wśród laureatów ogólnopolskiego projektu IPN-u. Opowiedzieli historię Warszycy, bohatera z murów i pamięci

Szkoła Podstawowa nr 24 im. Norberta Kroczyki (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 85) znalazła się – już po raz trzeci w swej historii – w gronie laureatów ogólnopolskiego projektu edukacyjnego Łączka i inne miejsca poszukiwań, organizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej. W siódmej edycji konkursu jury oceniło 41 etiud filmowych stworzonych przez uczniów podstawówek i szkół średnich z całego kraju, z których wyłoniło trzynaście najlepszych. Zabrzeński utwór Do końca wierny. Kpt. Stanisław Sojczyński »Warszyc« był jednym z zaledwie sześciu wyróżnionych w swej kategorii wiekowej.

W centrum uwagi młodych zabrzeńczyków znalazła się postać tytułowego żołnierza niezłomnego, bohatera antykomunistycznego podziemia, straconego przez komunistyczne władze w 1947 roku. Inspiracją do powstania filmu stał się zaś mural z jego wizerunkiem, który uczniowie widują w Rokitnicy. Etiuda zaczyna się od typowej dla naszych ulic sytuacji... Oto dwie uczennice przemierzają chodnik zapatrzone w telefony, zagubione w cyfrowym świecie. W pewnym momencie jedna z nich przystaje przed muralami i zadaje sobie pytanie: – *Kim ty jesteś?* To właśnie ten moment staje się punktem wyjścia do snucia opowieści o Warszycy – jego młodości,

Kim Ty jesteś?



wojennej walce, niezłomnej postawie i tragicznej śmierci. – *Film symbolicznie pokazuje, jak historia może przemówić do młodych ludzi, jeśli tylko znajdą chwilę, by się zatrzymać i rozejrzeć uważniej wokół siebie* – podkreśla nauczyciel historii w SP 24, Agnieszka Słota. – *To, by w formie filmowej opowiedzieć o Warszycy było pomysłem samych uczniów. Ta postać ich autentycznie zainteresowała i postanowili zgłębić jej życie.*

W ramach projektu Łączka i inne miejsca poszukiwań uczniowie z całej Polski uczestniczyli przez cały rok szkolny w zajęciach poświęconych najnowszej historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem losów ofiar reżimów totalitarnych oraz pracy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Wzięli udział w warsztatach m.in. z: archeologiem, antropologiem, i oczywiście historykiem. Honorowy patronat nad projektem sprawował Prezydent RP Andrzej Duda i ceremonia wręczenia nagród odbyła się w związku z tym w Belwederze w Warszawie!

Dla uczniów SP 24 (Natalia Dąbrowna, Karolina Sosnowska, Julia Sowka, Wiktoria Załubka i Jakub Maciejewski) udział tym przedsięwzięciu był głębokim osobistym doświadczeniem. – *To była dla nich także opowieść o tym, że historia dzieje się wokół nas, tylko trzeba chcieć ją dostrzec* – dodają nauczyciele SP 24.

Nagrodzony filmik można oglądać na stronie Instytutu Pamięci Narodowej (ipn.gov.pl/pl/aktualnosci). (as)

PIŁKA RĘCZNA

Do Płocka po sensację

SUPERLIGA MĘŻCZYŹN W tym tygodniu rozpoczyna się walka o wejście do finału mistrzostw Polski. Już dzisiaj (15 maja) Industria Kielce zmierzy się z KPR-em Ostrowią Ostrów Wielkopolski, a w sobotę (17 maja) – co dla nas o wiele istotniejsze – Orlen Wisła Płock rozpocznie bój o tę samą stawkę z Górnikiem Zabrze. Faworytami tych spotkań, jak i całej rywalizacji są niewątpliwie gospodarze, ale w sporcie ponoć wszystko jest możliwe. W każdym razie walka pomiędzy tymi drużynami będzie toczyć się do dwóch zwycięstw, przy czym rewanże – na boiskach w Ostrowie Wlkp. i w Zabrzu – odbędą się na początku przyszłego tygodnia. Rozsądek każe sądzić, że właśnie w środę (21 maja), po meczu w hali Pogoni, poznamy już finalistów (Industria i Wisła) oraz zespoły, które zagrają o trzeci miejsce (Ostrowia i nasz Górnik). No chyba, że któryś z pretendentów – np. Górnik – pokusi się o sensację w choć jednym z swoich spotkań, wtedy będzie potrzebny jeszcze jeden, decydujący mecz. Oby tak się stało!

Młodzicy też idą po medal?

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI Młodzicy SPR Górnik Zabrze awansowali do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju. Przed nimi teraz turniej ćwierćfinałowy, którego stawką będzie już awans do ścisłego finału! Stało się to dzięki wygraniu turnieju w Piasecznie, podczas którego zabranie pokonali ekipę gospodarzy Victorię Piaseczno/UKS Radziejowice 27:21 (bramki dla naszej drużyny

zdobyli: Mateusz Migala 6, Paweł Miszka 5, Fabian Sójka 5, Oliwier Rajca 4, Dorian Godlewski 3, Wojciech Jaksik 3, Jaramir Gromyko 1) i MTS-u Kwidzyn (25:22 (Migala 6, Wiktor Solik 5, Jaksik 4, Sójka 4, Miszka 3, Rajca 2, Godlewski 1). Porażka w ostatnim spotkaniu z MKS-em Poznań 19:20 (Miszka 6, Gromyko 2, Karol Hamerla 2, Jaksik 2, Migala 2, Szymon Stochla 2, Godlewski 1, Rajca 1, Sójka 1) nie miała znaczenia dla układu tabeli... SPR Górnik zajął w niej pierwsze miejsce i wraz z drugim w tabeli Kwidzynem, awansował do dalszych gier, podobnie jak – z innych grup – Orlen Wisła I Płock, UKS Siódemka-Osowa, ŚKPR Świdnica, Szczypiorniak Puławy, Kusy Szczecin i Śląsk Wrocław. (s)



SPR GÓRNIK ZABRZE

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Piast Gliwice – Górnik Zabrze (17 maja, godz. 17.30 – transmisja w kodowanej telewizji Canal+Sport3 oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Lechia Zielona Góra (17 maja, godz. 12 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a), Warta Gorzów Wielkopolski – Górnik II Zabrze (21 maja, godz. 17).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Orzeł Nakło Śląskie (17 maja, godz. 17 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a), Gwarek Zabrze – ŁTS Łabędy przełożony na 28 maja.

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Sokół Łany Wielkie (17 maja, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Burza II Borowa Wieś (17 maja, godz. 14.30 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Amator Rudziniec – Walka Zabrze (17

maja, godz. 17), Ruch II Kozłów – Quo Vadis Makoszowy (18 maja, godz. 11), Pogoń Ziemięcice – Grzybowicki KS Zabrze (18 maja, godz. 17).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze – grupa II: Tempo II Paniówki – Trampkarz 22 Biskupice (17 maja, godz. 17), MKS Zabrze-Kończyce – Carbo II Gliwice (18 maja, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Cracovia Kraków – Górnik Zabrze (17 maja, godz. 12).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYŹN Play off – półfinał: Orlen Wisła Płock – Górnik Zabrze (17 maja, godz. 20.30 – transmisja w kodowanej telewizji PolsatSport1); Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock (21 maja, godz. 20.30 – transmisja w kodowanej telewizji PolsatSport1).

I LIGA MĘŻCZYŹN. Grupa D: KSSPR Końskie – SPR Górnik Zabrze (17 maja, godz. 18).

III LIGA Grupa III Miedź II Legnica – Górnik II Zabrze 2-1 (0-0): Krawczun (54), Szablowski (63) – Jeleń (48). Tabela: 1. Śląsk II Wrocław 29 spotkań, 67 punkty (bramki: 67-24); 2. Miedź II Legnica 29, 58 (61-36); 3. MKS Kluczbork 29, 57 (54-21);... 9. Górnik II 29, 40 (50-39).

KLASA OKRĘGOWA Gwiazda Chudów – MOSiR Sparta Zabrze 1-1 (1-1): Botor (40) – samob. (2); Unia Strzybnica Tarnowskie Góry – Gwarek Zabrze 4-3 (3-

KLASA C Grupa II: MKS Zabrze-Kończyce – KP Gliwice 3-2 (1-2): Sulik (5), Furmanek (51), Górski (76) – samob. (26), Zajączkowski (34); Trampkarz 22 Biskupice – LKS 45 Bujaków 3-2 (2-1): Dąbowski (9), Socha (41), Brzozowicz (89) – Botor (5 i 81). Tabela: 1. Jedność 32 II Przyszowice 21, 57 (125-17); 2. LKS 45 Bujaków 21, 45 (51-29); 3. LKS 35 Gierałtowiec 20, 33 (40-51); 4. Biskupice 21, 33 (54-50); 5. Kończyce 22, 31 (55-56).

Rezerwa w półfinale

0): Daszkiewicz (9 i 47), Wawrzynossek (29), Wójcik (31) – Zurawski (53 i 81), Strulak (66). Tabela: 1. Górnik Bobrowniki Śl. 24, 53 (75-38); 2. Concordia Knurów 24, 52 (54-29); 3. ŁTS Łabędy 24, 50 (78-39);... 12. MOSiR Sparta 23, 29 (35-41);... 14. Gwarek 24, 15 (43-60).

MAJER KLASA A Carbo Gliwice – MKS Zaborze 4-0 (2-0): Karolczyk (31), Chojnacki (38 i 40), Kołodziej (60). Tabela: 1. AP Team Gliwice 22, 56 (76-23); 2. Victoria Pilchowice 23, 53 (79-23); 3. Wilki Wilcza 23, 46 (63-30);... 7. Zaborze 23, 33 (47-42).

KLASA B Piast Pawłów – Amator Rudziniec 4-2 (0-2): Rogulski (54), Nowaczyk (63), Rutkowski (80), Kołodziej (90+6) – Kondziela (19), Tkocz (40); Walka Zabrze – Orzeł Pacyzna 5-0 (2-0): Tuzinek (12), Drożdż (40 i 50), Pavinio (48), Wojtczyk (40); Quo Vadis Makoszowy – Ślązak Bycina 1-0 (2-0): Kaczmarczyk (5), Łukasik (79); Grzybowicki KS Zabrze – Ruch II Kozłów 1-2 (0-1): Poremski (75) – Momot (43 i 79). Tabela: 1. Walka 20, 55 (90-14); 2. Borowa Wieś II 20, 47 (70-26); 3. Bycina 20, 42 (55-38);... 5. Quo Vadis 20, 33 (45-46); 6. Grzybowice 20, 33 (64-41);... 12. Pawłów 20, 8 (25-68).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok 4-1 (2-1): Leszczyk (9-karny), Woźniak (34), Pawełek (51 i 69) – Kosmański (39). Tabela: 1. Legia Warszawa 27, 65 (86-40); 2. Śląsk Wrocław 27, 53 (66-41); 3. Lech Poznań 27, 51 (59-37);... 7. Górnik 27, 39 (52-42).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 2-3 (0-1): Józwiak (60), Stanowski (84) – Tomala (20), Pietrzyk (90), Micyk (90+3). Tabela: 1. Raków Częstochowa 27, 67 (76-29); 2. Śląsk Wrocław 27, 61 (89-26); 3. FASE Szczecin 26, 55 (60-26);... 8. Górnik 27, 39 (63-52).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze –n Stadion Śląski Chorzów 4-0 (2-0): Brakowiecki (3), Kita (24), Gwóźdź (48), Jałowicki (60). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 23, 63 (78-17); 2. Raków Częstochowa 23, 53 (67-31); 3. Rekord Bielsko-Biała 23, 50 (77-36);... 5. Górnik 23, 43 (59-31).

PUCHAR POLSKI 2026 Śląski Związek Piłki Nożnej – ćwierćfinał: Zagłębie II Sosnowiec – Górnik II Zabrze 4-6 (1-4): Wołowicz (34 i 59), Tobiczek (47), Barć (67-karny) – Jeleń (20, 32 i 74), Kulig (26), Niedźwiedzki (45), Roguła (68). Awans do półfinału Górnika II.

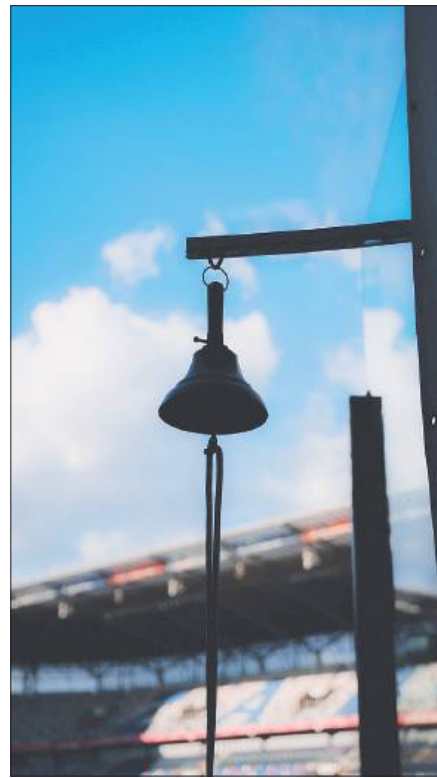
PROMOCJA

Przed Górnikiem jeszcze tylko dwa mecze i koniec sezonu Co dalej z prywatyzacją?

Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek Górnik niepodziewanie wrócił w tabeli ekstraklasy na szóste miejsce, co oznaczałoby wyrównanie wyniku z poprzedniego sezonu. Stało się to dzięki temu, że zabrzańska drużyna zakończyła wreszcie serię spotkań bez zwycięstwa (trzy porażki, dwa remisy) i pokonała w dobrym stylu Śląsk Wrocław, czym przypieczętowała degradację rywali do I ligi. Podobny los spotkał w weekendowej kolejce także Stal Mielec i Puszczę Niepołomice, znamy więc już wszystkich spadkowiczów, nie wiemy za to wciąż kto będzie mistrzem Polski. Nie wiemy też czy – w świetle udanego referendum – rzeczywiście uda się w najbliższym czasie przeprowadzić prywatyzację naszego klubu...

Niestety proces sprzedaży Górnika został wprzęgnięty w walkę polityczną, choć sami kibice i kontrahenci starali się tego nie widzieć. Prezydent Rupniewska przekonała ich, że jest jedynym gwarantem skutecznej prywatyzacji, choć fakty mówią co innego... Wszak to ona najpierw unieważniła rozpoczętą przez swą poprzedniczkę procedurę, a potem znacznie przesunęła termin przyjmowania nowych ofert (z listopada na styczeń), wreszcie finał procesu zapowiedziała dopiero na koniec maja, a więc na czas „po referendum”,

ewidentnie licząc, że to pomoże jej zachować stanowisko. A kibice zamiast naciskać na przyspieszenie negocjacji, przyjęli ten punkt widzenia i wzajemnie zniechęcali się do udziału w referendum, licząc na jego nieskuteczność i teraz płacząc nad rozlanym mlekiem. Bo choć teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby komisarz Ewa Weber, która przejęła władzę w Zabrzu, kontynuowała procedurę, a działająca bez zmian Rada Miasta finalnie wyraziła zgodę na sprzedaż, to sama Rupniewska twierdzi, że... nie powinna tego robić. Samo stano-



wisko komisarz nie jest jeszcze znane, podobnie wody w usta nabrali, ci którzy mają przystąpić do negocjacji: Lukas Podolski oraz konsorcjum Zarys/Tabapol. A jeszcze tuż przed referendum oficjalnie nie wyrażano obaw, iż jego wynik może wpłynąć na tempo prywatyzacji. – *Chcę kupić Górnika jak najszybciej* – mówił Podolski podczas czwartkowej konferencji prasowej. – *Mam serce w klubie. Chcę dobrze dla niego pracować i inwestować pieniądze. Rozmowy się toczą, cena jakaś padła, ale nie chcę o szczegółach mówić. Czy referendum może mieć jakiś wpływ na to wszystko? Powiem tak... Jest wielkie święto w Zabrzu: mecz, otwarcie kebaba, potem referendum. Trzy takie dni w Zabrzu, że się coś dzieje.*

I święto rzeczywiście było: w piątek Górnik wygrał ze Śląskiem (prezentując grę, jak za dobrych czasów trenera Jana Urbana!), w sobotę były tłumy na otwarciu kebaba (czytaj poniżej), w niedzielę nie zabrakło też chętnych do wzięcia udziału w referendum... (ws)

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik – Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	4-0 (Podolski, Kmet, Hellebrand, Sow)
GKS Katowice – Górnik	2-1 (Zahović)
Górnik – Legia Warszawa	1-2 (Ismaheel)
Zagłębie Lubin – Górnik	2-1 (Furukawa)
Stal Mielec – Górnik	0-0
Górnik – Widzew Łódź	0-0
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-1 (Szcześniak)
Górnik – Śląsk Wrocław	2-0 (Janża, Sarapata)
Piast Gliwice – Górnik	17 maja, godz. 17.30
Górnik – Korona Kielce	24 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 32. kolejce

1. Lech	66	65-29
2. Raków	65	48-21
3. Jagiellonia	59	54-40
4. Pogoń*	53	52-36
5. Legia*	50	55-40
6. GÓRNIK	46	42-36
7. Katowice	45	44-43
8. Cracovia	45	53-51
9. Korona	43	35-43
10. Motor*	43	44-54
11. Piast	42	35-35
12. Radomiak	40	44-47
13. Widzew*	37	35-45
14. Lechia	36	39-53
15. Zagłębie	36	32-48
16. Śtal	29	35-52
17. Śląsk	28	36-51
18. Puszcza	27	36-60

* drużyna ma zaległy mecz

Najbliższy rywal: PIAST GLIWICE

Będzie nowy trener

Sytuacja lokalnego rywala jest pod pewnym względem podobna do tej w Górniku: nie wiadomo, kto poprowadzi zespół w przyszłym sezonie, bo jasne jest, że nie obecny trener. Różnica jest taka, że choć Aleksandar Vuković już na początku kwietnia zapowiedział, że po sezonie odejdzie z klubu, to jednak – w odróżnieniu od zachowania zabrzańskich działaczy wobec Jana Urbana – nie został natychmiast odsunięty od drużyny. Latem w ogóle szykuje się rewolucja w Piastcie, bo równocześnie – z powodu zakończenia kontraktów – odejdzie z niego kilku czołowych zawodników....

Na razie trwa jeszcze obecny sezon, który dla gliwiczian zakończy się umiarkowanym sukcesem. Zespół nie musiał bronić się przed spadkiem, bo wiosną zanotował kilka wartościowych wyników, m.in. pokonał Legię Warszawa (1-0), Pogoń Szczecin (2-1), a ostatnio Motor Lublin (aż 4-1 na wyjeździe). Udział w tych zwycięstwach miał Erik Jirka, a więc słowacki pomocnik, który zaliczył świetną rundę w Górniku w 2020 roku (17 spotkań, 4 gole). Naszego klubu nie było jednak stać wówczas na definitywny transfer tego zawodnika, więc ten potem grał jeszcze w lidze hiszpańskiej i czeskiej Viktorii Pilzno, z której tej zimy trafił właśnie do Piasta. W tym samym czasie klub ten opuścił zaś też dobrze znanym zabrzańskim kibicom Damian Kądzior, który wyłączył w Stali Mielec. (s)

NAJLEPSI STRZELCY

25 goli – Efthymis Koulouris (Pogoń); 21 goli – Mikael Ishak (Lech); 17 goli – Benjamin Kallman (Cracovia); 15 goli – Jesus Imaz (Jagiellonia); 13 goli – Samuel Mraz (Motor).

Lukas Podolski otworzył wreszcie w Zabrzu swoją pierwszą restaurację w Polsce

W sobotę (10 maja) Lukas Podolski otworzył wreszcie w Zabrzu swój kulinarny lokal przy pl. Wolności 4 (w miejscu, które przez lata zajmował McDonald's): Mangal DönerxPodolski10. Piłkarz Górnika ma już około sześćdziesięciu takich miejsc (przede wszystkim w Niemczech, a kilka tygodni temu zainaugurował także działalność w holenderskim Rotterdamie), w których – wraz ze współnikiem z Turcji – serwuje autorskiego kebaba, niemniej w Polsce to jego pierwszy taki biznes. Dwa dni przed huczynym otwarciem restauracji Górnik Zabrze – w ramach umowy sponsorskiej – zorganizował w niej konferencję prasową, która w zamyśle miała dotyczyć meczu ze Śląskiem Wrocław, ale w praktyce była na niej mowa przede wszystkim właśnie o kebabie. Podolski opowiadał, że ma nadzieje na dalszy rozwój swojej gospodarczej działalno-

Kebab po treningu



ści w naszym kraju, a także w samym Zabrzu. – *To jest duże miasto, są 2-3 fajne miejsca, gdzie można by jeszcze lokal otworzyć. Nie wykluczam więc,*

że w przyszłości powstaną moje kebaby w którejś z dzielnic Zabrza. W Katowicach, w którym mieszkam, oczywiście też, jeśli będzie taka możliwość. No i w

*miastach, gdzie mnie lubią... Polska jest fajnym krajem, naszej rodzinie dobrze się tu mieszka, dzieci się uczą po polsku, ja też coraz lepiej rozmawiam w tym języku. Są fajne miasta, ludzie, podejście. I wiem, że w Polsce ludzie lubią jeść kebab, a my w Mangal Döner robimy dobrego. Podolski zapowiedział, że będzie spontanicznie pojawiał się w lokalu, a czasem nawet – jak to ma w zwyczaju – osobiście serował posiłki. – *Znam się też na obsłudze kasy – żartował. – I tak, jeśli będę głodny po treningu, to czasem przyjadę do swojego lokalu na kebaba czy frytki.**

Sama inauguracja działalności okazała się wielkim sukcesem! Choć w sobotę lokal otwierano dopiero o godz. 16, kolejka przed nim ustawiła się już z samego rana. Podobnie jest teraz każdego przedpołudnia, więc czas oczekiwania na konsumpcję waha się do kilkunastu do kilkudziesięciu minut! (ws)

Miasto przyszłości



Po otwarciu na placu Wolności kebaba Lukasa Podolskiego (czytaj str. 15) w internecie pojawiły się propozycje gastronomicznego ożywienia centrum Zabrze. O radę w tej sprawie można zwrócić się do sztucznej inteligencji i ona Śródmieście za kilka lat widzi właśnie tak, jak na zdjęciu...

Papież Leon XIV przyleciał do rodzinnego Chicago, na lotnisku wsiada do limuzyny – mówi do szofera:

– Wiesz, dawno nie jeździłem po tym mieście – dasz mi prowadzić?

Szofer waha się, ale w końcu zgadza. Papież siada za kierownicą i przyspiesza do 80 mil na godzinę na terenie, gdzie można jechać tylko 40. Zostaje zatrzymany przez patrol policyjny. Policjant podchodzi do limuzyny i widzi papieża za kierownicą. Zaskoczony, wraca do wozu i kontaktuje się przez radio z przełożonym:

– Szeffie, chyba mamy problem. Zatrzymałem limuzynę za przekroczenie prędkości, ale ten gość to chyba jest ktoś bardzo ważny.

HUMOR

– Jak to ważny? Ważny jak kto? Jak burmistrz?

– Nie, nie. Ktoś o wiele ważniejszy niż burmistrz.

– Jak gubernator stanu?

– O wiele ważniejszy niż gubernator.

– Prezydent?

– Chyba ważniejszy niż prezydent.

– Ale kto może być ważniejszy od prezydenta?

– Nie wiem, szefie, ale papież robi u niego za kierowcę.

Kubal został przedstawicielem firmy produkującej światowej klasy odkurzacze. Z dumną miną wkracza do domu Fąfary z prezentacją, a Fąfara z przera-

żeniem patrzy jak Kubal bierze wiadro z krowim łajnem i rozsmarowuje je po ścianach, podłogach i dywanach.

– Panie Fąfara, niech się Pan nic nie boi, ten odkurzacz to wszystko wciągnie, a jak coś zostanie to ja to zjem.

– Panie Kubal, a chcesz pan keczup?

– A po co mi keczup?

– Bo mi wczoraj elektrownia prąd odcięła...

Rozmawiają dwie przyjaciółki. Jedna mówi:

– Mam wspaniałego męża: nie pije, nie pali, nie zdradza mnie, nie lubi piłki nożnej, a nawet mnie nie bije.

Na to druga:

– Od dawna sparaliżowany?

Co ma być, to będzie, a jak już będzie, to trzeba stawić temu czoło

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	5	13°C	1010 hPa	wiatr		13 km/h
piątek		temp.	4	14°C	1011 hPa	wiatr		17 km/h
sobota		temp.	5	10°C	1009 hPa	wiatr		7 km/h
niedziela		temp.	7	12°C	1012 hPa	wiatr		9 km/h

KARTKA Z HISTORII

„Simens” – górnikom



Przy obsłudze ultrasonografu dr Anna Juras.

Foto: Z. Czajkowski

105 TYS. PACJENTÓW objętych jest opieką górniczej służby zdrowia. Pracownia Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Zabiegowej Górniczego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zabrzu, mieszcząca się w Bielszowicach jest jednym z ważniejszych ośrodków diagnostycznych w województwie katowickim. Właśnie w Bielszowicach szkołą się przyszli radiolodzy, uczą się obsługi najnowocześniejszego aparatu ultrasonograficznego „Simensa” i praktycznego wykorzy-

stania tej zdobyczy techniki w stawianiu diagnozy: Szkolenia prowadzi doc. Zygfryd Wawrzyniak. Wyszkolił on już ponad 300 lekarzy. Doc. Zygfryd Wawrzyniak jest członkiem zarządu sekcji diagnostyki ultradźwiękowej Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego. To właśnie imiennie docentowi Zygfrydowi Wawrzyniakowi zachodni Niemiec firma „Simens” przekazała w darze najnowszy aparat USG własnej produkcji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Głos z 14 maja 1989 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Muzyka będzie tym, co doda ci sił w pracy, domu i w rozmyślaniach. A w czwartek będziesz musiał podjąć ważną decyzję i zrób to sam, pocznij, że coś zależy tylko od ciebie.



BYK
(21.04 – 21.05)

Choć we wtorek w twoim życiu wydarzy się wiele, to tak naprawdę nie zmieni się nic. Pozorowane ruchy zaczną cię już nużyć i zaczniesz marzyć o dokonaniu prawdziwej rewolucji.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Pieniądze nie będą się was trzymały. Owszem, możliwości dodatkowego zarobku się pojawią, ale nieprzewidziane wydatki też. Nic nie zaoszczędzicie, ale też nie wpadniecie w długi.



RAK
(22.06 – 22.07)

Wiele spraw może wydawać się zbyt trudnych, ale to pozory. Nie oglądaj się na nikogo i chwytaj byki za rogi. Po pierwszym sukcesie, przekonasz się, że nie ma rzeczy niemożliwych.



LEW
(23.07 – 22.08)

„Bądź gotowy dziś do drogi...” No właśnie, w środku błędnego lenistwa zostaniesz zmuszony do działania i to wymagającego częstego przemieszczania się.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Tu ktoś poprosi o pomoc, tam ktoś coś uzali się nad swoim losem, a ty nie potrafisz przejść obojętnie. Uważaj, żeby twoja szlachetność nie wpędziła cię w zdrowotne kłopoty.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Tylko nowe idee mogą dać napęd starym pomysłom. Tak naprawdę bowiem ciągle obracasz się w kręgu tych samych wydarzeń i osób, od których czas najwyższy się uwolnić.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Masz szansę dołączyć do ludzi, którzy zawsze ci imponowali. Wreszcie zrozumieją, że jesteś osobą, którą zdecydowanie warto mieć po swojej stronie.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Z Wagą powinieneś zagrać w otwarte karty. To co jest między wami może stać się czymś pozytywnym, a przy tym trwałym, o ile przestaniecie mieć przed sobą tajemnice.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Mimo myślowego rozgardiaszu masz szansę pozostać sobą. Warunek jest jeden: żadnych odstępstw od codziennych rytuałów, nawet tych, których powoli masz już dosyć.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

W piątek będziesz świętował. Zanim to jednak nastąpi czeka cię prawdziwa droga przez mękę: spóźnione działania, nerwowi współpracownicy, zagubione dokumenty.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Bądźcie świadome swoich słów i czynów, bo ich moc będzie naprawdę duża. Jedno nieopatrznie wypowiedziane słowo lub wykonany gest mogą przenieść do góry nogami wiele spraw.